

# GŁOS BRATA



Pismo Parafii św. Brata Alberta - Gdańsk Przymorze

BOŻE NARODZENIE 2025r. Nr 4 (106)



Ikona Narodzenia Pańskiego, malowana za: <https://www.artbychimevi.com/gallery/zniehtps>

**„JESUS CHRYSZTUS – ŚWIATŁOŚĆ NARODÓW”**

Zeszyty Formacji Katechetów. R. 25, nr 1 (2025), s. 25. 64-70

# Poświęcenie monstrancji adoracyjnej

Z wielką radością informujemy, iż zakończone zostały prace nad nową monstrancją adoracyjną do naszego kościoła.

To małe dzieło powstawało przez ostatni rok w pracowni artysty Adama Piaska w Poznaniu. Pomysł przygotowania nowej monstrancji zrodził się podczas wizyty w kaplicy adoracji jednego z Poznańskich kościołów i rozmowy o duchowości św. Brata Alberta, który czerpał swoje duchowe siły ze spotkania z Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie.

Od pomysłu do realizacji... po drodze wielu życzliwych i oddanych ludzi dołożyło swoją cegiełkę duchową i materialną. Bogu niech będą dzięki :)

W niedzielę 14 grudnia Metropolita Gdański Ks. Abp Tadeusz Wojda, dokonał uroczystego poświęcenia monstrancji podczas wieczornej Eucharystii o godz. 20.00.

ks. Grzegorz Stolczyk



Kolejne etapy pracy rzeźbiarskiej autora Adama Piaska nad monstrancją.

# Słowo od Księdza Proboszcza

Dobiega końca kolejny Rok Święty ogłoszony jeszcze przez papieża Franciszka, który przeżyliśmy w kościele powszechnym; niebawem zakończymy obchody Jubileuszu 100-lecia istnienia Archidiecezji Gdańskiej; dla naszej przy morskiej Wspólnoty to już 38. rok działalności duszpastersko-pastoralnej. Te wszystkie rocznice to powód do świętowania i wspólnego dziękczynienia za ogrom łask, które my ochrzczeni, otrzymywaliśmy i otrzymujemy od dobrego Boga każdego dnia. To także wyzwanie, aby odpowiadać sobie na pojawiające się pytania. Jednym z nich jest zapewne pytanie – jak odpowiadamy na Boże zaproszenie do kontynuowania tego, co zapoczątkowali i zbudowali nasi poprzednicy. Próbą odpowiedzi niech będzie lektura kolejnego numeru naszego pisma Głos Brata. Prześledźmy niektóre aktywności podejmowane w naszej parafii przez kapłanów siostry zakonne i ludzi świeckich; działania podejmowane w diecezji i kościele powszechnym. Wtedy łatwiej będzie zrozumieć, że KOŚCIÓŁ to my wszyscy – duchowni i świeccy.

Z podziękowaniem i życzliwością  
Ks. Proboszcz Grzegorz Stolczyk



Salwatorianin ks. Piotr Stawarz  
Rekolekjonista z Centrum Formacji  
Duchowej w Krakowie

Rekolekcje adwentowe w naszej parafii  
trwały od 14 do 17 grudnia.

## Z ŻYCIA NASZEJ PARAFII

**13 IX** – Siostra Bernarda zapraszała dzieci z klas 3, 4 i 5 szkoły podstawowej na spotkanie Eucharystycznego Ruchu Młodych.

**14 IX-20 IX** – przeżyaliśmy w Kościele Polskim – XV Tydzień Wychowania. Towarzystwo mu hasło „Wspólnota nadziei”.

**20 IX** – nasi najmłodszy parafianie – przedszkolaki zostali zaproszeni na sobotnie katechezy, na których dzieci w atrakcyjny i przystępny sposób poznają bliżej Pismo Święte i tym samym Pana Jezusa.

• uczniowie klas 7 i 8 szkoły podstawowej zostali zaproszeni do udziału w spotkaniach Młodszej Wspólnoty Lux Cordis, w piątki o godz. 19.00.

**29 IX** – obchodziliśmy święto Archaniołów: Michała, Gabriela i Rafała, które poprzedzone było nowenną.

**4 X** – ks. Maciej zapraszał kandydatów do zasilenia grona ministrantów i lektorów w Liturgicznej Służbie Ołtarza.

**5 X** – odbyła się uroczysta Msza św. dla kandydatów do bierzmowania połączona z udzieleniem przez rodziców błogosławieństwa.

• – odbyła się Msza św. o godz. 20.00 inauguracyjna kolejny rok pracy Duszpasterstwa Akademickiego „Lux Cordis”.

**8 X** – o godz. 19.00 w salce na plebani ks. Wiktor prowadził katechezę biblijną, której tematem była II Księga Królewska ze Starego Testamentu.

**9 X** – o godz. 19.00 odbyło się czuwanie maryjne zatytułowane „Zawitaj Królowo”. Usłyszeliśmy tradycyjne pieśni maryjne w wykonaniu duetu: Basi Pospieszalskiej (*śpiew*) i Michała Bąka (*kontrabas*), przeplatane rozważaniami z Pisma Świętego.

**12 X** – obchodziliśmy w Kościele Polskim DZIEŃ PAPIESKI. Hasłem tegorocznego, XXV Dnia Papieskiego były słowa „Św. Jan Paweł II. Prorok nadziei”. Przy wyjściu z kościoła składaliśmy ofiarę na stypendia dla dzieci i młodzieży przyznawane przez Fundację Dzieło Nowego Tysiąclecia.

**12 X** – nasza zakrystianka Siostra Zuzanna złożyła śluby wieczyste w Zgromadzeniu Sióstr Rodziny Betańskiej. Uroczystość odbyła się w jej rodzinnej parafii w Puławach.

**14 i 15 X** – w Gdańsku odbyło się Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Był to jednocześnie czas jubileuszowego dziękczynienia, ponieważ nasza archidiecezja obchodzi w tym roku 100-lecie swojego istnienia. Uroczysta Msza Święta z udziałem Episkopatu Polski odbyła się w archikatedrze oliwskiej 14 października o godz. 18:00. Przewodniczył jej i homilię wygłosił legat papieski kard. Duka z Pragi.

**14 X** – w Dniu Edukacji Narodowej wszystkim nauczycielom, wychowawcom oraz pracownikom szkół i przedszkoli życzyliśmy wiele Bożego Błogosławieństwa w pracy z dziećmi i młodzieżą.

**15 X** – na plebani odbyło się spotkanie z pracującym w gdańskim IPN dr. Danielem Gucewiczem na temat historii naszej archidiecezji. Prowadził je ks. Wiktor Szponar. W naszym kościele mogliśmy oglądać wystawę z okazji 100-lecia Archidiecezji Gdańskiej.

**16 X** – 47. rocznica wyboru Karola Wojtyły na stolicę Piotrową. W czasie Mszy św. o godz. 18.00 modliliśmy się za wstawiennictwem św. Jana Pawła II i prosiliśmy o opiekę nad naszą parafią.

**19 X** – obchodziliśmy Światowy Dzień Misyjny, który rozpoczyna Tydzień Misyjny. W tym roku przeżyliśmy go pod hasłem „Misjonarze nadziei”.

**31 X** – odbyło się modlitewne spotkanie w naszym kościele pod hasłem „Świę-TY zwycięża”, będący alternatywą dla halloween.

**9 XI** – Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym. Wspominaliśmy także lokalnych świadków wiary – Sługę Bożą Siostrę Urszulę Napierską z Nowgo Portu oraz ks. Józefa Małyśiaka, założyciela Zgromadzenia Sióstr Betanek, których procesy beatyfikacyjne są aktualnie prowadzone.

**11 XI** – Modliliśmy się na Mszach św. w intencji naszej Ojczyzny w 107. rocznicę Odzyskania Niepodległości.

**12 XI** – w 36. rocznicę kanonizacji Św. Brata Alberta dziękowaliśmy Bogu za duchowe dziedzictwo św. Brata Alberta i prosiliśmy o opiekę nad naszą parafią.

• – o godz. 19.00 konferencję pt. „Kult świątynny w Starym Testamencie” prowadził ks. Arkadiusz Kosznik, wykładowca Gdańskiej Szkoły Biblijnej.

**15 XI** – na Eucharystii o godz. 15.00 modliliśmy się za naszych zmarłych parafian, których odprowadziliśmy do wieczności w minionym roku wymieniając każdego imiennie.

**23 XI** – Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata jest ostatnią niedzielą roku liturgicznego, jest to także patronalne święto naszych Sióstr Betanek. Składaliśmy siostram: Konstancji, Amandzie, Marietcie, Bernardzie, Anieli i Zuzannie najlepsze życzenia i dziękowaliśmy za ich codzienną posługę w naszej parafii.

**29 XI** – o godz. 17.30 odprawiliśmy adwentową liturgię LUCERNARIUM, czyli nieszpory połączone z uroczystym śpiewem i zapaleniem świecy na wieńcu adwentowym.

**30 XI** – Tradycyjnie w I niedzielę adwentu rozpoczęliśmy akcję Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. Mogliśmy włączyć się w akcję „Paczka dla potrzebującego” nabywając świece w naszym kiosku parafialnym oraz składając ofiarę do koszyka z napisem „Jakażna adwentowa”. Zebrane w ten sposób środki przeznaczymy na zakup świątecznych paczek dla najuboższych naszych parafian.

**7 XII** – „Barbórka” górników morskich. Gościliśmy w naszym kościele pracowników firmy Orlen Petrobaltic. Podczas Mszy św. o godz. 13.00 dziękowaliśmy Bogu, za wstawiennictwem św. Barbary, za otrzymane łaski i prosiliśmy o dalszą opiekę i Boże błogosławieństwo dla górników w ich trudnej i niebezpiecznej pracy.

## Barbórka z górnikami morskimi

W niedzielę 7 grudnia gościliśmy w naszym kościele pracowników firmy ORLEN Petrobaltic. Podczas Mszy św. o godz. 13.00 dziękowaliśmy Bogu, za wstawiennictwem św. Barbary, za otrzymane łaski i prosili-

śmy o dalszą opiekę i Boże błogosławieństwo w ich trudnej i niebezpiecznej pracy. Była to coroczna „Barbórka” górników morskich.

ks. Grzegorz Stolczyk



## Światło Bożego Narodzenia



**Chrystus przyszedł na świat i rozproszył ciemności.**

Wszelkie ciemności: duszy ludzkiej, zatrwożonego życia, mroków przyszłości. Pamiętajmy o tym i dzielny się jasną radością z innymi jak opłatkiem. Papież Benedykt XVI mówi, że człowiek dla człowieka ma być gwiazdą przewodnią. Chrześcijanin otrzymał klucz, który otwiera drzwi do Chrystusowego światła: „Wcielenie, narodziny Chrystusa mówią nam, że Bóg faktycznie znajduje sobie wśród nas miejsce. Gospoda jest pełna, ale On wchodzi przez stajenkę i są tacy ludzie, którzy widzą Jego światło. Rozpoznają, czym jest mroczny i zamknięty świat Heroda i idą za blaskiem gwiazdy na nocnym niebie.

Oto światło, które oddała zbrodnie, z przewin obmywa, przywraca niewinność – upadłym, a radość – smutnym, rozprasza nienawiść, usposabia do zgody i ugina potęgę (*Exsultet*).

Oto co czyni światło Chrystusowe. [...] światło Chrystusa wzywa, byście byli gwiazdami przewodnimi dla innych i podążali drogą Chrystusa, która jest drogą przebaczenia, pojednania, pokory, radości i pokoju”.

Radosnych Świąt!

Teresa Andrzejak  
(za: Ojciec Anselm Grün O.S.B.)

# Lucernaria, Roraty i nie tylko

Rozpoczął się Nowy Rok Liturgiczny i czas adwentu.

Z racji adwentu zapraszamy wszystkich na roraty, które odprawiamy codziennie o godz. 6.30. Są one okazją do pogłębionego przygotowania się do świąt Bożego Narodze-

nia dla tych, co poszukują refleksji i zatrzymania w naszym pędzącym świecie. Zapraszamy także na adwentowe nieszpory zwane Lucernariumi. Odprawiane są w każdą sobotę adwentu o godz. 17.30.



Tradycyjnie, 6 grudnia, na zakończenie Mszy św. roratniej przybył do naszego kościoła św. Mikołaj. Radość dzieci była wielka. Uśmiechy, prezenty, zdjęcia – to podziękowanie dla najwytrwalszych na zakończenia pierwszego tygodnia

adwentu. Było też sobotnie śniadanie i wizyta na naszej plebani. Wszystkim bardzo pięknie dziękujemy.

ks. Grzegorz Stolczyk



# Eucharystyczny Ruch Młodych

Podczas spotkań wspólnoty Eucharystycznego Ruchu Młodych uczestniczymy w tematycznych zajęciach, np. o ważności Mszy Św. dla naszego codziennego życia, o różnych świętych i naszych patronach...

Adorujemy Najświętszy Sakrament, modląc się za nas i nasze rodziny; za tych, których spotykamy, a także za zmarłych z naszych rodzin.

W tym roku trwamy w Jubileuszu 100-lecia ERMu w Polsce. Z tej okazji ks. Michał odprawił Mszę

Św. za naszą wspólnotę i nasze rodziny, za animatorów, którzy przez ten czas prowadzili w naszej parafii tę wspólnotę.

Byliśmy również w kinie na pouczającym filmie, uczącym wrażliwości na innych. Mamy też czas na różne zabawy, gry i bycie ze sobą w dobrej atmosferze.

**Zapraszamy w poniedziałki o godz. 16.15 do salki!**

s. Bernarda Kaczor



# „Św. Jan Paweł II – Wielkie Tematy”

W Wojewódzkim Konkursie Literackim pt. „Św. Jan Paweł II – Wielkie Tematy” uczniowie Szkoły Podstawowej nr 79 pod kierunkiem s. Bernardy zostali laureatami:

W kategorii klas 1-4:

**2 miejsce Izabella Grabek 4c**

W kategorii klas 5-8:

**3 miejsce Nikodem Mroziński 8a**

Wyróżnienie: Zuzanna Økland 5c.



## Serdecznie gratulujemy!

Dyplomy i nagrody zostały wręczone przez p. Dyrektora Michała podczas apelu. Wszyscy ci, którzy włączyli się w konkurs dostali nagrody ufundowane przez ks. Proboszcza Grzegorza.

A oto twórczość naszych poetów:

• • •

### NASZ PAPIEŻ

Przez lat osiemdziesiąt cztery,  
Jan Paweł II łamał bariery.  
Ludzi do Boga przybliżał,  
z Watykanu do tłumu się zniżał.

Z kremówką w dłoni spacerował po mieście,  
mówiąc do wszystkich: „Pokój wszem nieście”.  
Wędrując z uśmiechem po górach,  
o Bogu myślał nawet w chmurach.

Odbył sto cztery pielgrzymki,  
witali Go chłopcy i dziewczynki.  
Jego przesłanie otula świat cały,  
pamięta o Nim i duży, i mały.

*Izabella Grabek 4c*

• • •

### PROROK NADZIEI

Szukał nas w świecie pełnym ciemności,  
niósł w sercu prawdę, miłość i wieczność.  
Słowem dodawał odwagi i siły,  
by ludzkie serca w dobro wierzyły.

Uczył, że każdy jest dzieckiem Boga,  
że warto przebaczać, choć trudna droga.  
Pokazał światu, jak wierzyć w ludzi,  
jak z małych czynów dobro się budzi.

Wskazał światło, gdy wokół zwątpienie,  
dawał nadzieję na nowe spełnienie.  
Święty Jan Paweł nasz drogowca w świecie,  
Jego naukę – lud w sercach wciąż niesie.

*Nikodem Mroziński 8a*

• • •

### JAN PAWEŁ II PROROK NADZIEI

Z Polski wyruszył w świat szeroki,  
Jan Paweł II – Papież nasz drogi.  
Z wielkim sercem pełnym miłości,  
niósł ludziom światło w ciemność nocy.

Gdy ludzie smutni i pełni lęku,  
On mówił do nich takie słowa:  
„Nie bójcie się, Bóg jest z nami,  
Nadzieja jest i żyje w waszych sercach”.

Podróżował po dalekich krajach,  
Głosił pokój i słowa pogrzbające.  
Przypominał, że każdy jest ważny na świecie,  
Jest kochany przez Dobrego Boga:  
„Wy jesteście dziećmi Bożymi,  
Nie traćcie nigdy nadziei”.

Z uśmiechem na twarzy, choć czasem zmęczony,  
Pokazywał jak kochać i wierzyć mocno.  
W Jego słowach zawsze płonęła iskra,  
która rozświetlała mrok, dodawała siły.

Choć odszedł do niebios, wciąż jest z nami:  
W modlitwach, wspomnieniach i czułych słowach.  
Jan Paweł II – prorok nadziei,  
Pokazał nam drogę – ścieżkę do szczęścia!

*Zuzanna Økland 5c*

# Poświęcenie różańców i książeczek dzieciom pierwszokomunijnym

W niedzielę, 5 października, poświęciliśmy różańce dzieciom, które przygotowują się do I Komunii św. Podczas Mszy św. o godz. 11.00 ks. Michał przypomniał dzieciom o wartości modlitwy różańcowej i pobłogosławił różańce.

W modlitwie uczestniczyli także rodzice, którzy są również współodpowiedzialni za ten czas duchowego wzrastania swoich pociech.

A w niedzielę, 16 listopada, podczas Mszy św. o godz. 11.00, ks. Michał poświęcił dzieciom przygotowującym się do I Komunii św. książeczki do nabożeństwa.

W modlitwie uczestniczyli rodzice i nasi parafianie. Był to kolejny przystanek w przygotowaniu do przyszłorocznej uroczystości, podczas której uczniowie klas III przystąpią do Sakramentu Pokuty i przyjmą Chrystusa w Komunii św. do swoich serc.

ks. Michał Czyż



# Kandydaci do bierzmowania

W niedzielę 5.10., podczas Mszy św. o godz. 9.30 miało miejsce uroczyste rozpoczęcie przygotowań przez kandydatów do bierzmowania. Po homilii, rodzice uroczystie pobłogosławili swoje dzieci, które przez najbliższy rok będą przygotowywać się w naszej parafii do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Ten piękny i wzruszający gest niesie za sobą gorącą prośbę do Pana Boga, by ten czas był okazją do poznania i otwarcia się na działanie Ducha Świętego w ich życiu. Do błogosławieństwa rodziców dołączamy również zapewnienie o naszym wsparciu modlitewnym. Niech to będzie dobry czas doświadczania Bożej łaski.

ks. Szymon Turzyński



## II Turniej szachowy

W sobotę, 29 listopada, odbył się II Wielki Turniej Szachowy Wspólnot „Lux Cordis”. W wydarzeniu wzięło udział 16 zapalonych szachistów – młodych formujących się we Wspólnocie Młodzieżowej, Duszpasterstwie Akademickim, Wspólnocie Postakademickiej, a także chętnych przyjaciół, którzy chcieli zmierzyć się w zawodach. Poziom turnieju był oszałamiający – ponad połowa uczestników to już zawodnicy z oficjalnymi kategoriami.

Po 7 rundach zmagania zostali wyłonieni najlepsi z najlepszych. Zwyciężył Michał Spychalski, 2. miejsce zajęła Marta Bychowska, zaś na 3. miejscu uplasował się pan Marek Korolkiewicz. Tuż za podium znaleźli się: Paweł Korolkiewicz i Patryk Klingenberg. Najlepszym zawodnikiem bez kategorii został Maciej Radlak.

Organizacja turnieju była oddolną inicjatywą studentów: Pawła Korolkiewicza, Michała Spychalskiego, Rafała Wiśniewskiego i Oliwiera Drzymańskiego, którzy zadbali o każdy szczegół. O skrupulatne zapisywanie wyników i fotorelację zadbała Kornelia Rożyńska. A wszystko to odbyło się przy wsparciu księdza proboszcza i księdza Macieja.

Gratulujemy wszystkim zawodnikom, biorącym udział w tym pięknym wydarzeniu. Dziękujemy zaangażowanym w przygotowanie turnieju, którzy poświęcili ogrom czasu i wysiłku.

ks. Maciej Świąg



## Promocja nowych ministrantów

23 listopada, w Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wrzechświata, miało miejsce niecodzienne wydarzenie.

Podczas Mszy św. o godz. 11.00, ks. Maciej opiekun Liturgicznej Służby Ołtarza, przedstawił kandydatów do promocji ministranckiej. Przed ołtarzem stanęli kandydaci, którzy wyrazili wolę służby przy Chrystusowym ołtarzu. Zewnętrznym znakiem wprowadzenia w kolejny etap formacyjny tych chłopców były kołnierze ministranckie. W tej parafialnej radości uczestniczyły rodziny oraz licznie zgromadzeni parafianie.

Gratulujemy naszym młodym bohaterom, a całej Liturgicznej Służbie Ołtarza wraz z ks. Maciejem życzymy wytrwałości i pielęgnowania piękna liturgii.

ks. Grzegorz Stolczyk



## Nowi lektorzy

30 listopada, przed rozpoczęciem Mszy św. o godz. 9:30, miał miejsce obrzęd mianowania nowych lektorów. Grzegorz, Piotr i Franciszek po czasie przygotowania, publicznie wyrazili chęć czytania Słowa Bożego podczas Eucharystii i nabożeństw, a następnie złożyli swoje lektorskie przyrzeczenia. Ksiądz proboszcz poświęcił lektorom alby i udzielił Bożego błogosławieństwa.

Gratulujemy chłopakom odwagi i życzymy wielu radości ze służby przy ołtarzu Pana.

ks. Maciej Świigoń



# Weekend skupienia WM „Lux Cordis”

## „Przejrzeć się w oczach Boga”

W dniach 10-12.10.2025 Młodzież ze Wspólnoty Lux Cordis przeżyła piękny weekend integracyjno-modlitewny.

W malowniczej, kaszubskiej wiosce Sznurki, w domu rekolekcyjnym Stella Maris rozważaliśmy, co oznacza: „Przejrzeć się w oczach Boga”. Pomagały nam w tym konferencje oparte na rozważaniach Ks. Krzysztofa Grzywocza,

adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, Eucharystia, sakrament spowiedzi, różaniec.

Oprócz czasu modlitwy była także okazją do wspólnej integracji podczas spacerów, gier planszowych, tańców, śpiewów i gier terenowych. Czas bardzo intensywny, ale także owocny dla budowania więzi z Panem Bogiem i ze sobą nawzajem.

ks. Szymon Turzyński



## WM „Lux Cordis”

Wspólnota Młodzieżowa „Lux Cordis” już od miesiąca trwa w swoim rytmie formacyjnym. We wrześniu wiele się wydarzyło. Mieliśmy spotkanie organizacyjne, podczas którego wybraliśmy lidera i cały zarząd wspólnoty. Po to, by działała sprawnie. Był czas integracji powakacyjnej, no i oczywiście była obecna modlitwa: Eucharystia, adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie oraz Lectio Divina, czyli wsłuchiwanie się w głos Boga, który mówi do nas przez Pismo Święte.

ks. Szymon Turzyński



## WMM „Lux Cordis”

### Podsumowanie spotkań Wspólnoty Młodszej Młodzieży „Lux Cordis” – wrzesień i październik 2025

Za nami dwa piękne miesiące spotkań Wspólnoty Młodszej Młodzieży „Lux Cordis”, które odbywają się w każdy piątek o godzinie 19:00. Był to czas modlitwy, formacji, radości i budowania wspólnoty.

Podczas naszych piątkowych spotkań uczestniczyliśmy w adoracji Najświętszego Sakramentu, Mszy Świętej oraz wspólnym odmawianiu różańca, szczególnie w październiku – miesiącu poświęconym Matce Bożej. Nie zabrakło również chwil skupienia nad Słowem Bożym podczas „lectio divina”, które pomogło nam głębiej odkrywać działanie Boga w naszym codziennym życiu.

Obok duchowej formacji znalazł się także czas na integrację i wspólne rozmowy, dzięki którym lepiej się poznajemy i uczymy wzajemnego zaufania. Wierzymy, że to właśnie wspólnota pomaga nam wzrastać w wierze i przyjaźni z Chrystusem.

Z wdzięcznością patrzymy na minione tygodnie i z radością oczekujemy kolejnych spotkań!

Serdecznie zapraszamy nowych uczestników (klasy 6-8 szkoły podstawowej) – jeśli szukasz miejsca, gdzie możesz pogłębić swoją relację z Bogiem, poznać rówieśników i wspólnie przeżywać wiarę, dołącz do nas!

Spotykamy się w każdy piątek o 19:00 – czekamy właśnie na Ciebie!

ks. Michał Czyż

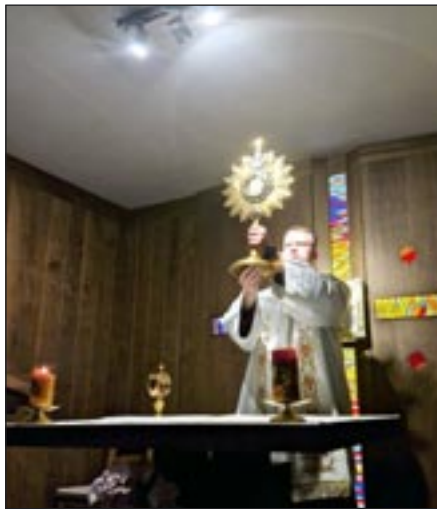


# Listopadowy czas WM „Lux Cordis”

Czas płynie nieubłaganie. Miesiąc listopad minął nam w okamgnieniu. Gościliśmy Ks. Wiktora, który wygłosił konferencję nt. swoich książek: „Życie po śmierci. Teologiczne śledztwo”. Temat był bardzo ciekawy, wpisując się w listopadowe refleksje. Tydzień później, by uczcić ten dzień patriotycznie, wybraliśmy się na Westerplatte. Tam, wyrażając wdzięczność za dar wolnej Ojczyzny, modliliśmy się za bohaterów, którzy oddali swoje życie za wolną Polskę. Ponadto podczas naszych spotkań wtorkowych, miesiąc listopad obfitował w czas modlitwy: wspólna adoracja Pana

Jezusa w Najświętszym Sakramencie oraz uczestnictwo we wspólnotowej Eucharystii w kaplicy. Nie zabrakło także czasu integracji, wspólnych zabaw, rozmów przy herbacie i ciastku- tym bardziej, że w szeregi naszej Wspólnoty włączyli się nowi członkowie spośród kandydatów przygotowujących się do bierzmowania w naszej parafii. Przed nami niemniej intensywny czas grudniowy. Pragniemy smakować te chwile, które są wielkim darem od Pana Boga, do budowania więzi z Nim i ze sobą nawzajem.

ks. Szymon Turzyński



## Mikołajki

Jak co roku, 6 grudnia, zgromadzili się członkowie Duszpasterstwa Młodzieży Młodszej, Wspólnoty Młodzieżowej i studenci z Duszpasterstwa Akademickiego „Lux Cordis”, aby spotkać się ze świętym Mikołajem.

Kiedy wszedł upragniony gość, okazało się, że „duch chaosu” pokrzyżował plany i zniszczył mitrę biskupo-

wi, który bez widzialnego znaku władzy, nie mógł wręczyć prezentów. Młodzi przystąpili więc do rozwiązywania zadań, by pomóc św. Mikołajowi. Było mnóstwo śmiechu i współpracy zakończonych sukcesem!

Każdy otrzymał upominek, a radość udzielała się wszystkim :

ks. Maciej Świgoń



## DA „Lux Cordis” wystartowało

W niedzielę, 5 października, Mszą świętą o godz. 20:00 zainaugurowaliśmy nowy rok formacji studentów w Duszpasterstwie Akademickim „Lux Cordis”. Pierwsze spotkania przebiegały w duchu integracji i wzajemnego poznawania się. Centralnym punktem tej części był weekendowy wyjazd „na start” do Grabowca.

W październiku gościliśmy panią Ewę Kuczkowską, która w duchowo-psychologicznym aspekcie omówiła temat: „Męskość i kobiecość w relacjach”.

Na początku listopada studenci prezentowali swo-

ich ulubionych świętych i patronów. Nasi reprezentanci uczestniczyli również w Diecezjalnym Forum Liderów Duszpasterstw Akademickich. Ksiądz Maciej poprowadził konferencję z cyklu „Głębokie tematy”, omawiając relacje Kościoła i chrześcijanina do osób homoseksualnych.

Pierwsze dwa miesiące minęły na odkrywaniu wartości stałych punktów programu duszpasterskiego: wspólnotowej Eucharystii, adoracji Najświętszego Sakramentu, a także rozważania Słowa Bożego.

ks. Maciej Świąg



# Lux Cordis „Amen.”

## Wrześniowy Powrót Wspólnoty Postakademickiej Lux Cordis „Amen.”

Po wakacyjnej przerwie Wspólnota postakademicka „Amen.” wznowiła swoje regularne spotkania we wrześniu, przynosząc ze sobą bogaty program formacyjny i integracyjny. Pierwsze powakacyjne spotkanie rozpoczęło się od Eucharystii, po której uczestnicy przenieśli się do salki na czas poznawania się i wspólnej integracji. Kolejny poniedziałek upłynął pod znakiem głębokiej refleksji.

Ksiądz Wiktor poprowadził konferencję, w której zgłębił zawile historie z Księgi Królewskiej, dostarczając materiału do duchowych przemyśleń. Następnie wspólnota gościła wspaniałego duszpasterza z naszej parafii, księdza Szymona. Jego prelekcja dotyczyła kluczowej kwestii każdego z nas – rozeznawania powołania w kontekście nauczania i słów papieża Franciszka.

Spotkania Wspólnoty „Amen.” to także comiesięczne rozważanie Słowa Bożego, prowadzone w małych grupkach. Czas ten sprzyja pogłębieniu wiary i osobistemu rozwojowi. Udział w spotkaniach Wspólnoty „Amen.” nie tylko ubogaca wiarę, ale też bezpośrednio przyczynia się do budowania i zacieśniania relacji ludzkich. Zapraszamy serdecznie w każdy poniedziałek o godzinie 19:00.

ks. Szymon Turzyński



# Wspólnota Lux Cordis „Amen.” w Grabowcu

## Wspólnota „Amen.” w Grabowcu – „O wspólnotcie” Wyjazd integracyjno-rekolekcyjny w sercu Kaszub

W dniach 17-19 października wspólnota „Amen.” wyruszyła na wyjątkowy wyjazd integracyjno-rekolekcyjny do Grabowca na Kaszubach. W otoczeniu lasów, jezior i ciszy, mieliśmy okazję pogłębić swoją relację z Bogiem, zacieśnić więzi wspólnotowe i po prostu... dobrze się bawić.

Centralnym punktem wyjazdu była Eucharystia sprawowana w niezwykłym miejscu – monasterze sióstr Bełlemitek w Grabowcu. To właśnie tam, w atmosferze kontemplacji i prostoty, wspólnota mogła doświadczyć obecności Boga w ciszy i pięknie liturgii. Po Mszy św. siostra Hildegard z Salzburga opowiedziała nam o swoim zakonie i niezwykłym życiu.

Wysłuchaliśmy też konferencji ks. Wiktora „O problemach wspólnot w Piśmie Świętym”. Podczas konferencji, ks. Wiktor analizował problemy różnych wspólnot z Biblii i wyciągał wnioski dla naszej wspólnoty.

Po duchowych przeżyciach przyszedł czas na wspólne gotowanie! Podczas warsztatów kulinarnych pod okiem pani Andżeliki przygotowaliśmy pizzę, która upiekliśmy w prawdziwym kamiennym piecu. Było dużo śmiechu, kreatywności i... pysznego jedzenia.

Wspólne gotowanie, to naprawdę nasz charyzmat? Nie zabrakło też emocji! W samym sercu kaszubskiego lasu rozegraliśmy pełną pasji i strategii rozgrywkę w laserowego paintballa. Padający deszcz nie przeszkodził nam w czerpaniu radości ze wspólnej rywalizacji.

Wyjazd do Grabowca był czasem duchowego oddechu oraz budowania relacji i odpoczynku. Wspólnota „Amen.” wróciła z nową energią, głębszym zrozumieniem siebie nawzajem i wdzięcznością za dar wspólnoty.

ks. Wiktor Szponar



# Holy Wins 2025 – Święty zwycięża

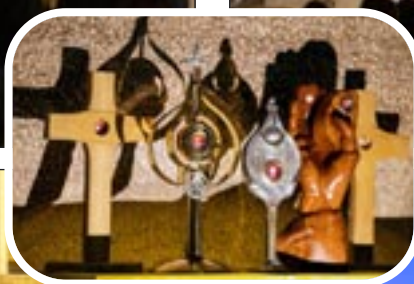
W piątkowy wieczór, 31 października, odbyło się w naszej parafii modlitewne czuwanie „Holy Wins” pod hasłem: „ŚwieTY zwycięża”. To wydarzenie wprowadziło uczestników w celebrację uroczystości Wszystkich Świętych.

Młodzież z kilku Wspólnot „Lux Cordis” w uroczystej procesji prowadziła do prezbiterium relikwie świętych... Następnie ks. Michał wygłosił konferencję na temat świętości. Pięknym i wzruszającym świadectwem podążania drogą wiary podzielił się Piotr, a młodzież przeniosła nas w świat wyobraźni dzięki cudownie przygotowanej pantomimie. Był także czas na uwielbienie i adorację Najświętszego Sakra-

mentu z zespołem Holy Wins, który tego dnia świętował 12. rocznicę swojego powstania.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy od kilku tygodni przygotowywali to spotkanie. Dziękujemy naszej młodzieży za zaangażowanie i dzielenie się talentami. Piękne zdjęcia to zasługa Mateusza; obsługa informatyczna to profesjonalnie wykonana praca przez Janka i Marka – dziękujemy. A wszystko pod czujnym okiem duszpasterzy i siostry Zuzanny – również dziękujemy :)

ks. Grzegorz Stolczyk



## 20. urodziny „Dobrego Słowa”

Wspólnota Dobre Słowo świętuje 20-lecie swojej muzycznej i duchowej posługi przy parafii św. Brata Alberta. Jubileusz to świetna okazja do podzielenia się radością ze wspólnego tworzenia muzyki dla Bożej chwały. Przez dwie dekady grupa nie tylko ubogacała liturgię śpiewem, ale także budowała wspólnotę, w której muzyka staje się narzędziem modlitwy, jedności i ewangelizacji. Podczas przemówienia Ksiądz Proboszcz nawiązał do nazwy wspólnoty. Stwierdził, że Dobrym Słowem w zespole Dobre Słowo dzięki formacji duchowej jest Słowo Boże.

Od skromnych początków, przez lata formacji duchowej i muzycznej, Dobre Słowo stało się rozpoznawalnym głosem parafii, towarzysząc zarówno niedzielnym Eucharystiom, jak i wyjątkowym wydarzeniom liturgicznym, rekolekcjom czy nabożeństwom. Ich repertuar łączy tradycyjne pieśni z nowoczesnymi aranżacjami, zawsze niosąc przesłanie nadziei, pokoju i Bożej obecności.

Wszystkim obecnym i byłym członkom Dobrego Słowa składamy najserdeczniejsze życzenia!

ks. Wiktor Szponar



# Chór Brata Alberta w Piaśnicy i w Żarnowcu

W sobotę, 25 października 2025 r., nasz Chór Brata Alberta, wraz z opiekunem grupy, księdzem proboszczem Grzegorzem Stolczykiem, postanowił wykorzystać ostatnie dni pięknej, złotej polskiej jesieni na krótki wyjazd za miasto.

Głównym celem wyprawy było Opactwo Benedyktyn w Żarnowcu.

Po drodze odwiedziliśmy Sanktuarium w Lasach Piaśnickich koło Wejherowa nazywane „Kaszubską Golgotą”. Oprowadził nas po nim ksiądz infułat Daniel Nowak, kapelan Stowarzyszenia Rodzina Piaśnicka. Jest to miejsce kaźni około 15.000 mieszkańców Pomorza (Kaszubów, księży, przedstawicieli polskich elit, ale też setek niepełnosprawnych pensjonariuszy domów opieki) pomordowanych przez Niemców podczas II wojny światowej. Jedną z ofiar piaśnickich jest błogosławiona siostra Alicja Kotowska.

Z tego poruszającego miejsca pamięci udaliśmy się w odwiedziny do sióstr benedyktynek w Żarnowcu. Uczestniczyliśmy w Mszy Świętej w kaplicy klasztornej i liturgii godzin (razem z siostrami). Mieliśmy też okazję skosztować benedyktyńskiego posiłku – siostry przygotowały dla naszej grupy aromatycznie pachnący, zdrowy obiad. Zwiedziliśmy skarbiec klasztorny, po którym oprowadziła nas siostra Justyna i zabytkowy, średniowieczny kościół parafialny.

W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się jeszcze przy elektrowni szczytowo-pompowej w Żarnowcu, by poznać bliżej tę ciekawostkę techniczną.

Bardzo dziękujemy wszystkim uczestnikom wyprawy – którą właściwie możemy nazwać pielgrzymką, bo był to dzień pełen modlitwy.

Grażyna Chrapczyńska



## Wspólnota Jezusowej Łodzi – 2 IX

Wspólnota Jezusowej Łodzi, 2 września 2025 roku, rozpoczęła nowy rok duszpasterski uroczystą Mszą świętą w kaplicy siostr Betanek w naszej parafii. Już w niedzielę 7 września br. podjęliśmy posługę ubogim w parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Gdańsku-Brętowie w ramach „Boskiego Prysznica”. Po Mszy św. nasi ubodzy bracia i siostry mogli zjeść gorącą zupę. Następnie odmówiliśmy Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Po kawie, herbatce i czymś słodkim była możliwość kąpieli. Dla chętnych ks. Damian wygłosił katechezę. Ponadto nieprzerwanie w każdy wtorek

w ramach „Boskiego Prysznica” przedstawiciele naszej wspólnoty posługiwali ubogim w czasie wakacji i podejmują tę posługę przez cały rok. We wtorek 9 września 2025 roku, już w naszej salce, odbyło się spotkanie klasyczne, w czasie którego obejmowaliśmy modlitwą dziękczynną czas wakacji, a pochylając się nad słowem Bożym, dzieliliśmy się świadectwem naszego życia. Z entuzjazmem i nowymi siłami ruszamy w nowy rok naszej pracy i posługi. Chwała Panu!

ks. Marek Płaza



## Warsztaty „Kościół świadomy celu”

Przedstawiciele Wspólnoty Jezusowej Łodzi wzięli udział w warsztatach „Kościół świadomy celu”, które odbyły się 17 i 18 października 2025 roku w Seminarium Duchownym w Gdańsku-Oliwie, w ramach obchodów 100-lecia Archidiecezji Gdańskiej. W wydarzeniu uczestniczyło 12 grup i zespołów z parafii i wspólnot archidiecezji oraz z Wrocławia, Kościerzyny i Miastka. Łącznie w zajęciach uczestniczyło około 70 osób.

Warsztaty rozpoczęły się Eucharystią, której przewodniczył ks. bp. Piotr Wawrzyniak. W czasie homilii ks. Biskup zachęcał, by jedyną sprawiedliwością dla nas był Jezus i byśmy stawali się coraz bardziej świadomi Jego działania w naszym życiu.

Na początku odwiedził nas ks. bp. Piotr Przyborek, udzielając błogosławieństwa na czas warsztatów.

W pierwszym module zatytułowanym „Owocny model i wizja wspólnoty/parafii” uczestnicy określali cele, do których zmierzają, a na koniec poznali 10 dróg bycia wspólnotą świadomą celu. W drugim dniu uczestnicy starali się określić wspólnotę docelową, do której są posłani i do której chcą dotrzeć.

W trakcie zajęć przybył do nas Metropolita Gdański, ks. Arcybiskup Tadeusz Wojda. Udzielił pasterskiego błogosławieństwa i zachęcał do budowania wspólnot świadomych celu.

ks. Marek Płaza



## Msza św. z Jezusową Łodzią

21 września 2025 r. Wspólnota Jezusowej Łodzi, jak każdego miesiąca w trzecią niedzielę, przygotowała liturgię Mszy świętej o godzinie osiemnastej. Bezpośrednio po Mszy wraz z wiernymi uwielbialiśmy Boga w Najświętszym Sakramencie. W czasie adoracji członkowie wspólnoty posługiwali

modlitwą wstawienniczą. Z radością i wdzięcznością przyjęliśmy posługę muzyczną zespołu Dobre Słowo. Niech dobry Bóg obdarzy ich swoim błogosławieństwem. Chwała Panu.

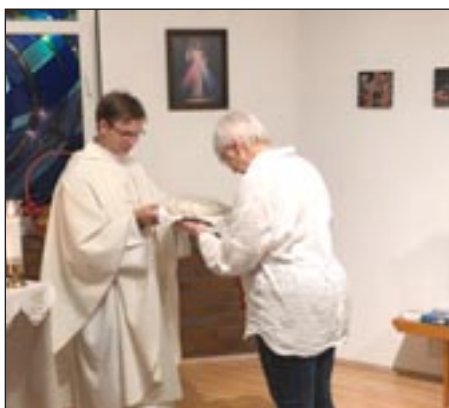
ks. Marek Płaza



## 24. rocznica powstania Wspólnoty Jezusowej Łodzi

7 października 2025 roku Wspólnota Jezusowej Łodzi świętowała 24. rocznicę powstania. Uczciliśmy ją uroczystą Eucharystią w kaplicy sióstr Rodziny Betańskiej, którą sprawował ks. Proboszcz Grzegorz. Wspólnota zaś, jak zawsze w czasie Mszy świętej, przygotowała komentarz do liturgii słowa, czytania, modlitwę wiernych i dary ołtarza. Modlitwą i ofiarą złożyliśmy Bogu dziękczynienie za prowadzenie wspólnoty przez niemal ćwierć wieku i wielbiliśmy Boga w wielkich darach jakie otrzymaliśmy w tym czasie. Chwała Panu.

ks. Marek Płaza



# 100-lecie Archidiecezji: wystawa i wykład

Z okazji wyjątkowego jubileuszu 100-lecia Archidiecezji Gdańskiej zaprosiliśmy do naszej parafii jednego z najlepszych znawców historii naszej diecezji dr. Daniela Gucwicza, który na co dzień pracuje w gdańskim oddziale IPN. Podczas wykładu przenieśliśmy się w czasie i odkryliśmy najciekawsze momenty z dziejów gdańskiego biskupstwa – od przełomowych wydarzeń po mniej znane fakty. Całość wykładu została wzbogacona archiwalnymi i często nigdy niepublikowanymi fotografiami. Wśród nich po raz pierwszy publicznie pokazano skan oryginalnej bulli papieskiej, na mocy której sto lat temu powołano do istnienia naszą diecezję.

Dodatkowo uczestnicy mieli okazję zdobycia najnowszej książki prelegenta „Diecezja gdańska w okresie komunizmu (1945–1989). Rys historyczny w stulecie biskupstwa gdańskiego”.

Równocześnie przez tydzień w naszym kościele mogliśmy zwiedzić wystawę przygotowaną przez dr. Leszka Molendowskiego z Muzeum Gdańska. Wystawa ma charakter mobilny i odwiedza wszystkie parafie naszej diecezji. Dr Molendowski na ośmiu dwustronnych planszach przedstawił w niezwykle ciekawy sposób historię naszej diecezji. Wystawa zawiera wyjątkowe i nigdy wcześniej niepublikowane fotografie.

ks. Wiktor Szponar



## Katechezy biblijne ks. Wiktora Szponara

Po wieczornej Eucharystii, w salce na plebanii, raz w miesiącu ks. Wiktor wygłasza konferencje dla parafian pragnących pogłębić swoją wiedzę opartą na Piśmie Świętym.

8 października tematem rozważań biblijnych była „II Księga Królewska ze Starego Testamentu”.

12 listopada temat konferencji nosił tytuł: „Kult świątynny w Starym Testamencie”. Prelegentem był tym razem ks. Arkadiusz Kosznik, wykładowca Gdańskiej Szkoły Biblijnej.

10 grudnia salka na plebanii została pięknie przygotowana, by przybyli słuchacze poprzez wystrój świąteczny mogli wejść w atmosferę „Bożego Narodzenia”. Taki był właśnie temat ostatniej w tym roku konferencji, tuż przed świętami obchodzonymi na pamiątkę przyjścia na świat naszego Zbawiciela.

Konferencji wysłuchało wiele osób przybyłych po to, żeby lepiej przygotować się do przeżywania wydarzenia, które zmieniło dzieje świata, zapowiadane było przez wielu proroków, a miało miejsce w Betlejem 2025 lat temu – Syn Boży przyszedł na świat dla odkupienia naszych win.

Dziękujemy ks. Wiktorowi za niezwykle interesującą i wszechstronne omówienie spełnienia obietnicy Bożej.



## Zawitaj Królowo

W czwartek, 9 października, podczas adoracji Najświętszego Sakramentu, przeżywaliśmy czuwanie Maryjne pt. „Zawitaj, Królowo”. Usłyszeliśmy tradycyjne pieśni maryjne w wykonaniu duetu: Basi Pospieszalskiej (śpiew) i Michała Bąka (kontrabas), a także rozważania zaczerpnięte z nauceń sw. Jana Pawła II.

ks. Maciej Świgoń



## Chór Brata Alberta – gościnnie w Gdańsku

Jubileusz Roku Świętego AD 2025 oraz Jubileusz 100-lecia Archidiecezji Gdańskiej zmobilizował Chór Brata Alberta do odwiedzenia w niedzielę 16 listopada 2025 roku kościoła pw. św. Józefa w Gdańsku Głównym.

Świątynią, która jest jednocześnie kościołem jubileuszowym w roku 2025, opiekują się księża oblaci. W tutejszym pięknym, zabytkowym kompleksie budynków mieści się jednocześnie Oblackie Centrum Edukacji i Kultury – miejsce wielu ciekawych wydarzeń kulturalnych.

Nasz chór uczestniczył w Mszy Świętej o godzinie 11:30. Podczas liturgii (i tuż po jej zakończeniu) wykonaliśmy siedem pieśni – były to przede wszystkim utwory Stanisława Kwiatkowskiego, nieżyjącego już, niestety, znakomitego kompozytora gdańskiego (i wieloletniego organisty w kościele św. Elżbiety w Gdańsku).

Po Eucharystii zostaliśmy zaproszeni przez ojca Krzysztofa Czepirskiego (superiora Domu Zakonnego księży oblatów) na poczęstunek do kawiarenki przyklasztornej.

Serdecznie dziękujemy za tę wspaniałą gościnę i możliwość ubogacenia liturgii naszym śpiewem!



## Klub Seniora – po wakacjach

3 września 2025 roku Parafialny Klub Seniora rozpoczął nowy rok duszpasterski w czasie spotkania, na którym określono podstawowe kierunki działalności. Chcemy ćwiczyć nasze umysły i sprawność rąk podejmując rękodzieło, na przykład przygotowując stroiki i lampki świąteczne. Mamy nadzieję kontynuować spotkania prozdrowotne i edukacyjne z Panem Romualdem oraz zacieśniać nasze relacje we wspólnocie seniorów. Wszystko powierzyliśmy dobremu Bogu przez wstawiennictwo Matki Bożej. Ruszamy z nadzieją i entuzjazmem w nowy rok duszpasterski

ks. Marek Płaza



## Klub Seniora – bukieciki ze złotych liści

W środę, 15 października bieżącego roku, na spotkaniu Klubu Seniora wykonaliśmy bukieciki jesienne z pięknie wybarwionych liści drzew, ofiarowanych nam przez polską złotą jesień. Dołączyliśmy do nich pędy rozmaitych ziół i owoców dostępnych na jesiennych łąkach. Kreatywność

i sprawności manualne seniorów zadziwiają i cieszą, ponieważ możemy i chcemy z radością pokonywać ograniczenia związane z wiekiem. Wspólne zdjęcie było ukoronowaniem naszych wysiłków.

ks. Marek Płaza



## Klub Seniora – modlił się na cmentarzu

5 listopada 2025 roku, jak zawsze w oktawie Uroczystości Wszystkich Świętych, seniorzy z naszej parafii odwiedzili cmentarz na Gdańskiej Zaspie. Wspólnie modlili się za naszych bliskich zmarłych. Polecaliśmy również Bożemu Miłosierdziu kapłanów, poległych na wojnie i wszystkich zmarłych, którzy potrzebują modlitwy. Zatrzymaliśmy się przy grobach bohaterów, poległych w czasie obrony Poczty Polskiej w Gdańsku, kolejarzy i celników, którzy oddali życie w Szymankowie i odwiedziliśmy grób jedenastoletniej Erwiny Borzychowskiej zmarłej z powodu poparzeń w cza-

sie obrony Poczty Polskiej. Zapaliliśmy znicze przy grobach-pomnikach błogosławionych męczenników gdańskich: ks. Bronisława Komorowskiego, ks. Mariana Góreckiego i ks. Franciszka Rogaczewskiego, zamordowanych w obozie koncentracyjnym w Sztutowie. Pogoda nam dopisała, a zatem modlitwa była połączona z przyjemnym spacerem. Na zakończenie zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie pod bukiem, który seniorzy nazwali naszym Dewajtisem.

ks. Marek Płaza



## Klub Seniora – ozdoby świąteczne

W Adwencie 2025 roku Parafialny Klub Seniora podjął dzieło dekoracji stołów wigilijnych. Wykonaliśmy stroiki na stół świąteczny i lampiony dekoracyjne. Posłużą one do podkreślenia uroczystego i radosnego nastroju świąt Bożego Narodzenia przeżywanego w naszych domach.

Czas oczekiwania na nadejście Pana wypełniliśmy radością wspólnego działania i budowania relacji bliskości. Nasza wspólna praca posłuży też adwentowym przemianom i przygotowaniu naszych serc na nadejście Pana.

ks. Marek Płaza



## Spotkanie 6. Róży Żywego Różańca



11 września w salce na plebanii odbyło się spotkanie przedstawicieli 6. Róży, pw. Matki Bożej Królowej Pokoju z ks. Proboszczem

## Spotkanie 7. Róży Żywego Różańca



27 września w salce na plebanii odbyło się spotkanie przedstawicieli 7. Róży pw. św. Antoniego z ks. Proboszczem

## Msza św. z 5. Różą Żywego Różańca



29 września br. oprawę liturgiczną Eucharystii przygotowała 5. Róża pw. św. Antoniego

## Msza św. z 6. Różą Żywego Różańca



29 października br. oprawę liturgiczną Eucharystii przygotowała 6. Róża pw. Matki Bożej Królowej Pokoju

# Śluby wieczyste Siostry Zuzanny



12 października 2025 r. posługująca w naszej parafii jako zakrystianka Siostra Zuzanna złożyła wieczystą profesję w Zgromadzeniu Sióstr Rodziny Betańskiej. Uroczystość odbyła się podczas Eucharystii w rodzinnej parafii Siostry – w kościele Miłosierdzia Bożego w Puławach.

O formacji w Zgromadzeniu Sióstr Betanek opowiedziała nam przełożona domu sióstr przy naszej parafii – siostra Konstancja:

*Formacja w Zgromadzeniu oparta jest o przepisy Prawa Kanonicznego i Konstytucje zakonne. Obejmuje kilka etapów. Pierwszym jest postulat – czas wstępnego poznawania życia w zgromadzeniu poprzez udział w codzienności dnia razem z Siostrami. Trwa od 6 miesięcy do roku. Drugi etap to nowicjat – czas pogłębiania życia modlitwą i wdrażania się coraz pełniej w życie Sióstr. Trwa 2 lata. Pierwszy rok nowicjatu kończy się obłóczynami – nowicjuszki otrzymują wtedy biały welon i habit betański. Podczas posługi na placówkach siostry głębiej przeżywają i odkrywają charyzmat betański. Nowicjat kończy się złożeniem rocznych ślubów zakonnych i posłaniem do pracy apostołskiej. Ostatnim okresem formacji jest juniorat – rozpoczyna się on złożeniem ślubów czasowych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.*

*Śluby ponawiane są co roku przez 6 lat i mają doprowadzić do ostatecznej decyzji ofiarowania swojego życia Bogu poprzez złożenie wieczystej profesji zakonnej. Tak naprawdę formacja, czyli proces rozwoju duchowego, trwa do końca naszego życia – dopowiada siostra Konstancja.*

Siostra Zuzanna, która w październiku złożyła wieczystą profesję w Zgromadzeniu, tak mówi o swojej drodze życiowej:

*Powołanie narodziło się w mojej rodzinnej parafii, kiedy to chodziłam na zastępstwo do zakrystii. Tam, będąc blisko ołtarza i współpracując z kapłanami, poczułam potrzebę modlitwy za nich, dlatego też pociągnięta charyzmatem betańskim wybrałam to zgromadzenie. Największą radość sprawia mi świadomość przynależności do Jezusa i spotkania z ludźmi, w których mogę się Jezusem dzielić.*

Siostrze Zuzannie życzymy Bożego błogosławieństwa, opieki Matki Bożej, sił i radości płynącej z pięknej posługi Chrystusowi i wspólnocie Kościoła!

Grażyna Chrapczyńska





## Uroczystość Jezusa Chrystusa – Króla Wszechświata



Ostatnia Niedziela Roku Liturgicznego to Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Tego dnia nasze Siostry Betanki przeżywały Święto Patronalne, gdyż wpatrzone w Jezusa pragną szerzyć panowanie Jego królestwa wszędzie tam, gdzie posługują. Czynią to także od wielu lat w naszej parafii. Podczas Mszy św. o godz. 11.00 nasze Siostry oraz Siostry z placówki w Olsztynie dziękowały Dobremu Bogu za dar istnienia Zgromadzenia, a także potwierdziły wolę bycia uczennicami Chrystusa.

ks. Grzegorz Stolczyk

## Rozmowa z ks. Maciejem Świgioniem, cz.2

- **A oprócz pielgrzymowania pieszego, czy lubi Ksiądz podróżować?**

Tak, bardzo. Moje podróżowanie rozpoczęło się już w szkole podstawowej. Miałem bardzo aktywną wychowawczynię w klasach I-III, która organizowała dużo różnych wycieczek. Wspominam też miło wyjazdy z rodzicami. Moja mama pochodzi z Komarna koło Białej Podlaskiej, a tata z Poznania. Mieliśmy więc dziadków w różnych stronach, do których jeździliśmy w czasie wakacji i ferii zimowych. Brałem też udział w obozach ministranckich, wypadach młodzieżowych, a teraz w szeroko pojętym pielgrzymowaniu, dzięki któremu mogę poznać wiele ciekawych miejsc i ludzi. Dlatego, będąc wikariuszem w tej parafii, zaproponowałem księdzu proboszczowi organizację pielgrzymek. W zeszłym roku byliśmy we Włoszech (m.in. w Rzymie, Asyżu, Manopello, San Giovanni Rotondo), w tym roku w Portugalii (Fatimie) i Hiszpanii (Santiago de Compostela), i powoli tworzą się kolejne plany.

- **Wróćmy jeszcze do szkoły średniej. Udzielał się Ksiądz tamże w samorządzie szkolnym?**

Oczywiście! Było to dla mnie zupełnie naturalne. Chociaż nie byłem już przewodniczącym, ale byłem bardzo zaangażowany w działalność charytatywną i społeczną. To było moje życie, coś, co zawsze bardzo lubiłem.

- **Uprawiał Ksiądz jakiś sport?**

Nigdy nie trenowałem żadnej dyscypliny w klubie sportowym, ale bardzo lubiłem i lubię grę w piłkę nożną, tenisa stołowego, jazdę na rowerze, łyżwach i ... nartach.

- **Maturę przeżył Ksiądz bez problemów?**

Z języka polskiego maturę ustną zdałem na sto procent. Pewnie dlatego, że temat mojej prezentacji brzmiał: „Wizerunek Matki Bożej jako Matki i Królowej w literaturze i sztuce”. Tak więc z Matką Bożą zdołowa się zawsze sto procent!

- **I rozpoczął Ksiądz studia.**

Tak, ale nie od razu te, o których już trochę powiedziałem. Moją przygodę ze studiami rozpocząłem na Politechnice Gdańskiej. Interesowało mnie zarządzanie i działalność prospołeczna. Dostałem się na zarządzanie, ale w gospodarce morskiej. Przeraziłem się, gdy w pierwszym semestrze uczyłem się o budowie kadłubów i mechatronice płynów. To mnie w ogóle nie interesowało! Po pierwszej sesji zdecydowałem się wziąć urlop dziekański i poszukać pracy. Bardzo



chciałem wówczas iść do pracy – zacząć karierę zawodową i jednocześnie uczyć się zaocznie. Udało mi się szybko podjąć pracę, a później rozpocząłem studia informatyczne.

- **A jednak to nie było to, co dawałoby Księdzu pełną satysfakcję.**

Tak, bo to była dość długa historia (śmiech). Z tego względu, iż przez całe dzieciństwo i lata młodzieńcze byłem ministrantem, lektorem, ceremoniarzem, rodziła się we mnie swoista „miłość do ołtarza”. Księża z mojej rodzinnej parafii byli dla mnie wzorem i autorytetem. Oni zaszczepili we mnie ducha służby. Kiedy angażowano mnie w różnego rodzaju akcje, zauważyłem, że księża fajnie żyją, że ich sposób życia daje im szczęście i wtedy zrodziło się w moim sercu pragnienie, by w przyszłości zostać księdzem, by żyć tak, jak oni. Myślałem o tym, gdy miałem około 15 lat. Kiedy były wakacje, chodziłem służyć codziennie na Mszy o godz. 18.00. Dawało mi to dużo radości.

Mój starszy o rok kolega z parafii podjął po maturze decyzję o wstąpieniu do seminarium. Po tym wydarzeniu odczułem ze strony księży pewien nacisk. Mówili do mnie, że „za rok ty też pójdziesz”, „w przyszłym roku będziemy mieli dwóch kleryków z parafii w seminarium”. Nie spodobało mi się to i po prostu się zbuntowałem. Postanowiłem, że nie pójdę w ślady kolegi, bo mnie to denerwuje, że ktoś chce decydować o moim życiu. Poza tym miałem wówczas dziewczynę, byłem zakochany i nie miałem ochoty się z nią rozstawać dla sutanny. Myślę, że gdybym wtedy uległ tym namowom, to nie wiem, czy byłbym dziś księdzem.

Pan Bóg tak pięknie mnie przez życie poprowadził, że okazało się, iż te wszystkie wydarzenia, o których już trochę powiedziałem, były konieczne do tego, bym teraz mógł być kapłanem i w żadnym razie nie żałował decyzji o podjęciu tej drogi.

Najważniejszym momentem, który spowodował moje drugie odrodzenie w powołaniu, były święcenia kapłańskie tego kolegi z parafii, o którym już wspominałem. Uroczystość odbywała się w Bazylice Mariackiej, na której oczywiście byłem. Kiedy śpiewano Litanię do Wszystkich Świętych, a diakoni leżeli krzyżem na podłodze, to we mnie zrodziła się taka myśl, pojawił się jakby głos: „nawet nie spróbowałeś..., nawet nie dałeś Mi szansy...”. Zacząłem zastanawiać się, o co chodzi. Czy może za kilka lat nie stanę przed lustrem i nie będę wyrzucał sobie, że nawet nie przekroczyłem progu seminarium? Te myśli były bardzo mocne. Podzieliłem się nimi z tym kolegą, nowo wyświęconym księdzem i poprosiłem o radę, co mam robić. Odpowiedział mi wtedy: „odmów dziesiątkę różańca i przeczytaj Ewangelię z dnia, pytając się Boga, co On chce Tobie powiedzieć”. Zgodziłem się, ale od jutra. Tego wieczora byłem już bardzo zmęczony, więc nie było na to nastroju. Następnego dnia, przed pójściem spać, odmówiłem dziesiątkę różańca i zobaczyłem w internecie, jaka jest Ewangelia. No i przeczytałem fragment: „Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo”. Odczytałem to jako ewidentny znak od Pana Boga. I właśnie od tego momentu zacząłem robić wszystko, żeby wstąpić do seminarium. Rezygnacja z pracy, kariery zawodowej i dotychczasowego stylu życia nie stanowiły dla mnie problemu.

Moja decyzja o wstąpieniu do seminarium była zaskoczeniem dla wielu osób, nawet dla rodziców i rodzeństwa.

- **Czy nauka w seminarium była trudnym okresem w życiu Księdza?**

Przyszedłem do seminarium, mając 24 lata, będąc po studiach inżynierskich, pracując ponad 4 lata zawodowo, natomiast moi koledzy w większości byli po maturze. To były różniące się perspektywy życia. Odznaczałem się nieco większą dojrzałością i świadomością decyzji, niż moi bracia. Zdarzało się, że byłem dla nich pewnym wsparciem. Bardzo poważnie podszedłem do formacji seminaryjnej. Rozpocząłem też odprawianie rekolekcji ignacjańskich, które kontynuowałem co roku podczas wakacji. To też przyczyniło się do utwierdzenia mojej drogi. W seminarium nie miałem jakiegos kryzysu, a raczej powiedziałbym, że był to czas ugruntowywania decyzji.

- **Przychodzi data 18 maja 2019 r. – święcenia kapłańskie i praca w pierwszej parafii.**

I tu nastąpiło pełne zaskoczenie, zarówno dla mnie, jak i bliskich. Po święceniach zostałem przez arcybiskupa posłany do pracy jako wikariusz w Katedrze Oliwskiej i mianowany odpowiedzialnym za redakcję gdańskiego „Gościa Niedzielnego”. To był bardzo trudny początek kapłańskiej drogi. Z jednej strony nietuzinkowa parafia, ponieważ świątynia jest bardzo często odwiedzana przez turystów i odbywa się w niej wiele różnych wydarzeń diecezjalnych, a z drugiej taka niespodziewana i odpowiedzialna funkcja.

W parafii katedralnej byłem odpowiedzialny za ministrantów i przygotowywałem dzieci do I Komunii Św. Praca w mediach była non stop, 24 godziny na dobę. Media lubią newsy, nowe informacje i liczy się szybkość ich publikowania. Moje zadania polegały nie tylko na czuwaniu nad całością pracy redakcji, ale także na pisaniu artykułów, przeprowadzaniu wywiadów, wyjeżdżaniu na różne wydarzenia i przygotowywaniu z nich relacji tekstowej i fotograficznej. Wydawaliśmy gazetę – ośmiostronicowy dodatek do ogólnopolskiego tygodnika, jak również prowadziliśmy portal internetowy. Zależało nam na tym, żeby informacja o naszym lokalnym, gdańskim Kościele rozszerzała się. Była to też forma ewangelizacji. Media tradycyjne (papierowe) mają obecnie tendencję spadkową, a internet jest tym kanałem informacji, który jest coraz bardziej popularny, dlatego staraliśmy się prowadzić jak najlepiej nasz portal. Łączyło się to właśnie z tymi najgorętszymi wiadomościami, za którymi stale się goniło. Był to taki czas, kiedy zacząłem zastanawiać się, czy jestem bardziej dziennikarzem, czy księdzem. Z takim doświadczeniem zostałem skierowany na parafię św. Brata Alberta jako pomoc duszpasterska w 2021 r. W międzyczasie rozpocząłem studia dziennikarskie w Toruniu w Akademii Kultury Społecznej i Medialnej. Były to dwuletnie uzupełniające studia magisterskie.

Pierwszy rok odbywał się online z powodu pandemii, a w następnym co dwa tygodnie jeździłem na wykłady, zajęcia i ćwiczenia. Z powodu tych wszystkich obowiązków byłem chyba mniej widocznym księdzem w parafii. Studia dziennikarskie ukończyłem z tytułem magistra.

- **A może Ksiądz powiedzieć, co miało wpływ na to, że ks. arcybiskup odwołał Księdza z dyrektora redakcji „Gościa Niedzielnego”?**

Odbęło się to na moją prośbę. Jak już wspominałem, zacząłem zastanawiać się, na ile jestem księdzem, a na ile dziennikarzem. Swoje kapłańskie życie zaczynałem od roli dyrektora redakcji i nie miałem tak naprawdę pełnego obrazu życia, posługiwania jako ksiądz, duszpasterz. Podczas rozmowy z arcybiskupem mówiłem o swoich trudnościach. Nie miałem też czasu na zwykłe spotkania z kolegami kapłanami,

a także z okazji różnych ich uroczystości, jak imieniny czy urodziny, na które byłem zapraszany. Niejednokrotnie na urlop wyjeżdżałem z telefonem służbowym i laptopem. Telefon ciągle dzwonił, więc było to duże obciążenie. Wzbudziło się we mnie pragnienie, by posługiwać duszpastersko. Pojechałem w góry ze studentami z naszej parafii, zastępując księdza Wiktora. Po powrocie ks. proboszcz pytał, jak było. Powiedziałem, że chce mi się płakać, bo jestem księdzem trzeci rok, a tak naprawdę pierwszy raz poznałem, co znaczy dla księdza przebywanie z młodymi ludźmi, posługiwanie im, przeprowadzanie wielu ciekawych, pięknych rozmów. Zaczęło to wszystko we mnie mocno pracować i wtedy zdecydowałem się na rozmowę z biskupem. Długo rozmawialiśmy i cieszę się, że arcybiskup zrozumiał moją sytuację i odpowiedział pozytywnie na moją prośbę.

• **No i został Ksiądz w naszej parafii. Oprócz posługi typowo kapłańskiej ma Ksiądz jeszcze jakieś inne obowiązki.**

Jestem katechetą w Szkole Podstawowej nr 80. Przez 2 lata prowadziłem religię dla uczniów klas VII i VIII, a od września tego roku uczę od klasy V do VIII. Jako wikariusz odpowiadam za Liturgiczną Służbę Ołtarza (przygotowuję aspirantów, ministrantów i lektorów), jestem duszpasterzem akademickim w „Lux Cordis” i posługuję członkom zespołu „Holy Wins”. Oprócz tego pomagam ks. proboszczowi w różnych akcjach, które razem organizujemy, np. Indywidualna Droga Krzyżowa. Moim pomysłem była też organizacja balu karnawałowego dla młodzieży – takiego balu z prawdziwego zdarzenia, w strojach wieczorowych, eleganckiej sali, gdzie chcemy uczyć młodych ludzi za-bawy na poziomie, kulturalnej, bez alkoholu.

• **Jakie ma Ksiądz hobby, zainteresowania?**

W roku akademickim, w środy, gram ze studentami w piłkę nożną. Interesuję się informatyką – nowinkami technologicznymi, a także motoryzacją. Zawsze ciekawiły mnie pojazdy, lubiłem bawić się samochodzikami, szczególnie tymi zdalnie kierowanymi. Jako młody chłopak bardzo lubiłem jeździć komunikacją miejską, zwłaszcza autobusami. Stawałem zawsze z przodu i obserwowałem pracę kierowcy. Kiedy ukończyłem 18 lat, od razu zrobiłem prawo jazdy. Cenię też sobie dobrą książkę. To w wolnym czasie, którego nie ma zbyt wiele, ale staram się go znaleźć.

• **Lubi Ksiądz szybką jazdę?**

Kiedy pracowałem w „Gościu Niedzielnym”, to przyznaję, jeździłem szybko, czego nie pochwalam. Wtedy byłem wiecznie spóźniony i „goniłem czas”. Obecnie bardzo sobie cenię przyjemność z jazdy i spokój. Od tegorocznego Wielkiego Postu przestałem w samochodzie słuchać radia i jeździć w ciszy albo wte-

dy się modłę. Do pewnych rzeczy człowiek dojrze-wa i sporo rzeczy się w życiu zmienia.

• **Rozmyślając o wydarzeniach światowych, krajowych czy nawet parafialnych, jest coś, co Księdza szczególnie martwi?**

Martwi mnie to, że ludzie bardzo łatwo odwracają się od Pana Boga; nie wkładają wysiłku, żeby Go poszukać. Wydaje się im, że Bóg milczy, że Go nie ma, bo Go nie doświadczają. Czasami za szybko rezygnują z relacji z Bogiem, odchodzą od Kościoła. Brakuje poszukiwania odpowiedzi na pytania o Boga.

• **A co cieszy?**

Cieszę się ludźmi, którzy przychodzą na Eucharystię. U nas w kościele jest sporo osób, które codziennie uczęszczają na Mszę św. Dużo ludzi przyjmuje Komunię Św. i się spowiada. Jest też duża grupa młodych ludzi, którzy przychodzą na spotkania duszpasterstw „Lux Cordis”. Z perspektywy sześciu lat kapłaństwa mogę powiedzieć, że to są właśnie te rzeczy, które dają księdzu radość.

• **Czy na terenie plebanii, kościoła czy klasztoru jest takie miejsce, które Ksiądz szczególnie lubi, w którym można się wyciszyć, pomodlić, pokontemplować...?**

Takim miejscem jest nasza domowa kaplica na plebanii. Kościół też sprzyja modlitwie. Nie ukrywam też, że bardzo dobrze czuję się w swoim mieszkaniu. Kiedy tu przybyłem, ks. proboszcz powiedział, żebym urządził sobie tak mieszkanie, bym czuł się tu, jak u siebie w domu. I faktycznie przyznaję, że tutaj, na parafii czuję się jak w domu.

• **Księżo Macieju, dziękuję serdecznie za rozmowę i poświęcony na nią czas.**

**Życzę Księdzu dalszej radości z pełnienia posługi duszpasterskiej.**

Rozmowę przeprowadziła i zdjęcie wykonała Sylwia Stankiewicz



Fatima – podczas Mszy św. w Kaplicy Anioła Pokoju

# Lizbona się bawi

W Portugalii mówi się, że „Fatima się modli”, co jest prawdą, a „Lizbona się bawi”. Pewnie Portugalczycy wiedzą coś o tym, bo będąc w ich stolicy jeden dzień (i to niepehny), trudno to powiedzenie potwierdzić. Naszą pielgrzymkę pod przewodnictwem ks. Macieja Śwignonia powiódł do Lizbony ks. Adam, który oprowadzał nas nie tylko po tym mieście.

Nazwa „Lizbona” pochodzi najprawdopodobniej od słów „Allis Ubbo”, które tłumaczy się jako bezpieczny, ale i też czarujący port. Tak nazwali to miejsce pierwsi Fenicjanie, którzy przybyli do wybrzeży kontynentu. Nasze zwiedzanie rozpoczęliśmy przy monumentalnym Pomniku Odkrywców, ulokowanym na jednym z brzegów Tagu w dzielnicy Belem. Konstrukcja swoim kształtem przypomina statek z rozwiniętymi żaglami, a na jego dziobie stoi rzeźba Henryka Żeglarza. U jego boku figuruje wiele postaci, związanych bezpośrednio z historią żeglarstwa Portugalii.

U stóp 52-metrowego pomnika została położona ogromna marmurowa mozaika o średnicy ok. 50 m, przedstawiająca różę wiatrów i zarys mapy świata z zaznaczonymi na niej najważniejszymi szlakami portugalskich żeglarzy i datami najważniejszych odkryć. Mozaikę ofiarował rząd Republiki Południowej Afryki.

W Belem znajduje się wielki kompleks klasztorny, którego budowę zlecił w 1502 r. król Manuel, jako wyraz dziękczynienia za szczęśliwą wyprawę Vasco da Gamy do Indii. Budowla jest perełką i kwintesencją stylu manuelińskiego, będącego specyficznym dla Portugalii połączeniem gotyku i renesansu. Do 1834 r. klasztor był pod opieką zakonu św. Hieronima, stąd nazwa Klasztor Hieronimitów. Co ciekawe, podczas potężnego trzęsienia ziemi w 1755 r., kiedy to doszło do niemal cał-

kowitej ruiny Lizbony i śmierci ok. 40 000 ludzi, Klasztor Hieronimitów pozostał nietknięty. Od 1983 r. klasztor stanowi zabytek dziedzictwa kulturowego UNESCO. Jeśli się jest przy tym słynnym klasztorze, nie można nie trafić do najslynniejszej cukierni serwującej ciastka *pasteis de nata*. Są to małe babeczki z ciasta francuskiego z kremem budyniowym, których oryginalna i tajemnicza receptura powstała w Klasztorze Hieronimitów. Legenda mówi, że zakonnicy wpadli na pomysł wypiekania tych ciasteczek, ponieważ nie wiedzieli, co zrobić z żółtkami jajek, które im zostawały po wykorzystaniu białek do krochmalenia ubrań. Po degustacji słynnych babeczek udaliśmy się do kościoła św. Antoniego z Lizbony, który stoi w miejscu narodzin Świętego. Uczestniczyliśmy tu we Mszy św. wraz z innymi turystami ze świata i pewnie miejscowymi parafianami.

Blisko kościoła znajduje się Katedra Se, której pełna nazwa brzmi – Katedra Najświętszej Marii Panny w Lizbonie. Podczas wspomnianego już trzęsienia ziemi nieco ucierpiała, zachowała się jednak oryginalna chrzcielnica, gdzie został ochrzczony przyszły święty Antoni, o którym się mówi „padewski”, a tak naprawdę pochodził z Lizbony. Z tego miejsca ruszyliśmy na długi spacer po starej Lizbonie, która charakteryzuje się zabudową obronną i tak wąskimi, stromymi i krętymi uliczkami, że można się po nich przemieszczać jedynie po kamiennych schodkach.

Tam, gdzie nie ma możliwości poruszania się pojazdami, takimi jak np. słynnymi żółtymi tramwajami (o jednym wagoniku), wybudowano charakterystyczne dla Lizbony windy.



Kościół pw św. Antoniego



Tramwaj w Lizbonie



Uliczna winda w Lizbonie



Ciasteczka



Panorama z punktu widokowego



Klasztor Hieronimitów

Lizbona położona jest na wzgórzach i dzięki temu znajdują się tu piękne punkty widokowe, na których i my byliśmy. Z Portas do Sol i zaraz obok z Miradouro de Santa Luzia podziwialiśmy wspaniały widok na Tag i stojące na nim statki oraz jachty, a także rozpościerającą się panoramę pięknej Lizbony.

Podczas marszu uliczkami stolicy mogliśmy zaobserwować niezwykle kołatki na drzwiach w formie dłoni, niespotykaną dla nas miejską pralnię ręczną, z której każdy może skorzystać oraz dekorowanie uliczek kolorowymi girlandami ze sztucznego tworzywa, co było przygotowaniem (już na początku maja) do uroczystości i zabawy z okazji Festiwalu św. Antoniego. Odbywa się wówczas Parada Dzielnic, które konkurują ze sobą choreografią, kostiumami i muzyką. Uczestniczą w niej tysiące osób, a transmisję z tego wydarzenia ogląda cała Portugalia. W Katedrze Se kilkanaście par bierze ślub w ramach uroczystej ceremonii, która jest jed-

ną tradycją festiwalu. Początek hucznych obchodów odbywa się 12 czerwca i trwa do nocy 13 czerwca, która jest pełna różnych imprez, grillowanych sardynek i muzyki.

Mijaliśmy też Muzeum Fado. Fado (tł. los, przeznaczenie) to tradycyjna muzyka Lizbony, która jest nieodłącznym elementem tożsamości portugalskiej; to melancholijna pieśń, wykonywana przez jednego wokalistę przy akompaniamencie dwóch gitar. Istnieją dwa podstawowe rodzaje klasycznego fado: fado z Lizbony, wykonywane przez kobiety i przez mężczyzn i fado z Coimbrы, wykonywane wyłącznie przez mężczyzn.

W 2011 r. styl popularnych pieśni został wpisany na listę niematerialnego dziedzictwa UNESCO. Szkoda, że nie mogliśmy zostać dłużej w tym pięknym mieście. Może wówczas moglibyśmy się przekonać, że zgodnie z powiedzeniem, Lizbona się bawi.

Tekst i zdjęcia: Sylwia Stankiewicz

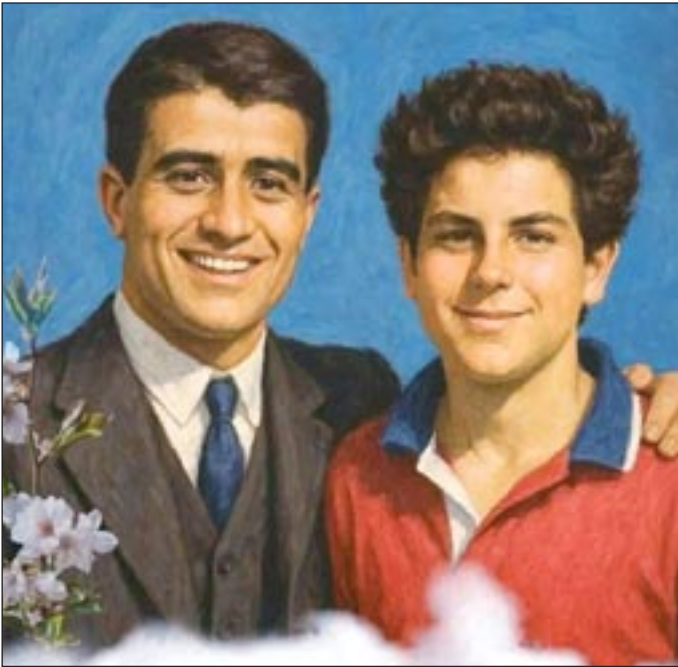
## Wspólna kanonizacja Piera Giorgia Frassatiego i Carla Acutisa

Włoski błogosławiony Pier Giorgio Frassati miał być początkowo kanonizowany przez papieża Franciszka 3.08.2025 r., w stulecie swojej śmierci i podczas obchodów Dnia Młodzieży w ramach Roku Świętego. Papież nie doczekał jednak niestety tego dnia, a po jego śmierci Kolegium Kardynalskie ustaliło nową datę kanonizacji (7.09.2025 r.) dwóch młodych błogosławionych Włochów: Piera Giorgia Frassatiego oraz Carla Acutisa. Była to zarazem pierwsza kanonizacja w czasie pontyfikatu kolejnego papieża, Leona XIV. Trumna z ciałem bł. Frassatiego i skromnym napisem „verso l'alto” („ku górze”), słowami, które stały się dewizą życiową bł. Piera Giorgia, została przywieziona z Turynu do Rzymu już na czas trwania Jubileuszowych Świątowych Dni Młodzieży, jak to było wcześniej zaplanowane. Była wystawiona w bazylice Santa Maria Sopra Minerva, gdzie przez cały tydzień odbywały się wieczorne nabożeństwa połączone z adoracją,

a 4.08.2025 r. odprawiono uroczystą Mszę św. przed jej powrotem do Turynu, w której także uczestniczyłam.

Wydawać by się mogło, że kanonizacja Frassatiego wraz z Acutisem jest dziełem przypadku, co jednak przeczy naszemu chrześcijańskiemu rozumieniu działania opatrności Bożej. Trudno jest zresztą mówić tu o przypadku, skoro istnieje tak wiele podobieństw w życiu obu świętych. Pier Giorgio Frassati, podobnie jak Carlo Acutis, pokazał, jak przeżyć młodość z całym jej bogactwem i pięknem. Papież Leon XIV w swojej homilii podczas uroczystej Mszy świętej kanonizacyjnej na placu Świętego Piotra w Watykanie również podkreślił dobitnie związek obu tych świętych:

„Obaj, Pier Giorgio i Carlo, pielęgowali miłość do Boga i bliźnich za pomocą prostych środków, dostępnych dla wszystkich: codziennej Mszy św., modlitwy, a zwłaszcza adoracji eucharystycznej. Carlo mawiał: „Znajdując się



Obaj święci związani byli bardzo ściśle z Polską. Babcią Carla była Maria Henrietta Perłowska, wnuczka polskiego ziemianina i dyplomaty, Jana Perłowskiego, a pochodząca z Polski opiekunka małego Carla, Beata Sperczyńska, nauczyła go m.in. modlitwy „Aniele Boży, stróżu mój” po polsku i nabożeństwa do MB Częstochowskiej. Babcia Piera Giorgia także pochodziła z Polski (z Warszawy), a on sam już jako student inżynierii górniczej był w Polsce (w Katowicach i Gdańsku) w 1922 roku. Jego młodsza siostra, Luciana, wyszła z kolei za męża za polskiego dyplomata, Jerzego Gawrońskiego. Siostrzeńcy Frassatiego mówią więc bardzo dobrze po polsku, co udowodniła podczas jego kanonizacji mieszkająca obecnie w Rzymie Wanda Gawrońska.

Czy wobec tych wszystkich przykładów analogii można mówić o przypadkowości kanonizacji obu świętych? Chyba jednak nie...

Tekst i zdjęcia: Ewa Wojaczek

przed słońcem, opalamy się. Znajdując się przed Jezusem w Eucharystii, stajemy się świętymi!”, a także: „Smutek to wzrok zwrócony na samego siebie. Szczęście to wzrok skierowany ku Bogu. Nawrócenie to nic innego jak przenoszenie spojrzenia od dołu do góry, wystarczy zwykły ruch oczami”. Kolejną istotną dla nich rzeczą była częsta spowiedź. Carlo napisał: „Jedyną rzeczą, której naprawdę musimy się bać, jest grzech”; i dziwił się, ponieważ – jak powiedział: „Ludzie tak bardzo troszczą się o piękno swojego ciała, a nie dbają o piękno swojej duszy”. Wreszcie obaj mieli wielką cześć dla świętych i Matki Bożej i szczerze praktykowali miłość bliźniego. Pier Giorgio mawiał: „Wokół biednych i chorych widzę jakieś światło, którego my nie mamy”. Miłość bliźniego nazywał „fundamentem naszej religii” i, podobnie jak Carlo, praktykował ją przede wszystkim poprzez małe, konkretne, często ukryte gesty, żyjąc tym, co papież Franciszek nazwał „świętością z sąsiedztwa” (Adhort. apost. Gaude et exultate, 7).”

Na zaskakujące wręcz podobieństwo obu świętych wskazuje także wiele innych, całkiem przyziemnych faktów z ich życia, choć dzieliło ich od siebie blisko 100 lat. Obaj byli Włochami pochodzącymi z dość zamożnych włoskich rodzin, a jednocześnie bardzo wyczulonymi na biedę innych, którym zawsze chętnie pomagali. Obaj żyli na początku kolejnych stuleci i zmarli w młodym wieku. Carlo miał w chwili swojej śmierci zaledwie 15 lat, a Pier Giorgio niewiele więcej, bo tylko 24 lata (podobnie jak św. Teresa od Dzieciątka Jezus i inny włoski święty - patron młodzieży, św. Gabriel od MB Bolesnej).

Obaj uwielbiali też górskie wyprawy. Założone przez Frassatiego „Towarzystwo Ciemnych Typów” praktykowało swoje wędrówki górskie jako formę modlitwy, wspierania się nawzajem i duchowego rozwoju. Te idee kontynuują obecnie Akcje Katolickie na całym świecie.



z trumną P.G.Frassatiego w rzymskiej bazylice Santa Maria Sopra Minerva



pożegnanie trumny z ciałem P.G. Frassatiego w Rzymie

# Archidiecezjalna Jubileuszowa Pielgrzymka do Rzymu

22-26.09.2025, Monte Cassino – Castel Gandolfo – Rzym – Watykan – Orvieto

Kiedy tylko dowiedziałam się, że jest organizowana diecezjalna pielgrzymka do Rzymu w Roku Jubileuszu 2025, wiedziałam, że muszę w niej wziąć udział. Przed wyjazdem odbyło się spotkanie uczestników w katedrze oliwskiej, gdzie w kaplicy Matki Bożej organizator pielgrzymki, Ks. Krzysztof Borysewicz, tytułem wstępu, opowiedział o tradycji pielgrzymowania, potem w modlitwie powierzył pątników opiece Ducha Świętego, następnie wszyscy obecni zaśpiewali Hymn do Ducha Świętego. Otrzymaliśmy także kartki do wypisania swoich intencji pielgrzymkowych. Na zakończenie spotkania przeszliśmy do salki na część integracyjną, aby uczestnicy pielgrzymki mogli się poznać.

Pakując swoje rzeczy, potrzebne w podróży, wzięłam także wyjątkowy Różaniec (z wizerunkiem czterech bazylik papieskich), modlitwę na Rok Jubileuszu 2025 oraz do św. Wojciecha patrona Polski i archidiecezji Gdańskiej.

Pierwszym miejscem, do którego dotarliśmy po przylocie do Włoch, było Monte Cassino. Najpierw weszliśmy do klasztoru benedyktyńskiego, który w VI wieku był najważniejszym duchowym miejscem chrześcijańskiej Europy. Założyciel zakonu, Św. Benedykt, przebywał w nim aż do swojej śmierci. Najcenniejszymi relikwiami opactwa są szczątki dwojga świętych: św. Benedykta i jego siostry bliźniaczki Scholastyki, założycielki zakonu benedyktynek.

Następnie odwiedziliśmy Polski Cmentarz Wojenny, gdzie zapaliliśmy znicze i modliliśmy się za pochowanych tam żołnierzy II Korpusu gen. Władysława Andersa, którzy polegli w walkach, atakując wzgórze klasztorne bronione zaciekle przez Niemców w maju 1944 r. Przeszliśmy później do bazyliki, w której uczestniczyliśmy we Mszy św. Po czym zwiedzaliśmy wnętrze bazyliki bogato dekorowane znakomitymi freskami. Spacerując klasztornymi kruzgankami, zeszliśmy do podziemia opactwa. Tu podziwialiśmy zrekonstruowaną architekturę nawiązującą do oryginalnego stylu barokowego. Wnętrza zachwycały pięknymi freskami, bogactwem złożonych ornamentów i marmurowych inkrustacji oraz rzeźbami przedstawiającymi postacie świętych.

Drugi dzień pielgrzymowania pod względem programu był bardzo ambitny. Zaczęliśmy od przyjazdu do Castel Gandolfo, gdzie znajduje się letnia rezydencja papieża. W papieskiej parafii, w kościele św. Tomasza z Villanova z XVII wieku, została odprawiona Msza św. Potem odbyliśmy krótki spacer po mieście i zobaczyliśmy jezioro Albano powstałe w kraterze nieczynnego już wulkanu.

Nareszcie przybyliśmy do Rzymu, aby tego dnia nawiedzić trzy z czterech świątyń patriarchalnych i w każdej z nich przejść przez Drzwi Święte.

Pierwszą świątynią była Bazylika św. Pawła za Murami. Na ścianach naw bocznych i w nawie poprzecznej

znajdują się portrety wszystkich papieży, począwszy od św. Piotra, aż do papieża Leona XIV, ale tylko jego wizerunek był podświetlony. Dowiedzieliśmy się od przewodnika, że każdy kolejny papież nosi zaszczytny tytuł „Następcy św. Piotra”.

Przeszliśmy następnie do świątyni, która jest Papieską Bazyliką Matki Bożej Większej – w niej są przechowywane relikwie Żłóbka Pańskiego, czyli „Świętej Kołyski Jezusa”, sprowadzone do Rzymu przez św. Helenę, matkę cesarza Konstantyna. W jednej z kaplic bocznych tej bazyliki jest pochowany Ojciec Święty Franciszek. W świątyni umieszczona jest też ikona Matki Bożej, znana jest dziś jako Ratunek Ludu Rzymskiego. W czasie Świątowych Dni Młodzieży obraz ten towarzyszył wszystkim głównym celebrowaniom kościelnym. Nawiedził także naszą świątynię, peregrynując po parafiach, dziękując w ten sposób rodzinom, które gościły młodzież podczas SDM w 2016 roku.

Na zakończenie dnia przybyliśmy do Bazyliki św. Jana. Jej pełna nazwa to: Papieska Arcybazylika, Matka i Głowa Wszystkich Kościołów Miasta i Świata. Najpierw jednak weszliśmy do pobliskiej kaplicy papieskiej Sancta Sanctorum, do której prowadzą 28-stopniowe „Święte Schody” pochodzące z Jerozolimy. Zgodnie z tradycją szedł po nich na sąd do Poncjusza Piłata sam Jezus Chrystus.

W 326 r. schody te zostały przywiezione do Rzymu także przez św. Helenę. Obecnie oryginalne schody pokryte są taflą szkła i drewnianą okładziną. Ja, po raz drugi w życiu, miałam możliwość wejścia po tych schodach na kolanach, tym razem ten trud ofiarowałam jako swoje umartwienie, dziękując Panu Bogu za otrzymane łaski.

Tego dnia Eucharystia została odprawiona w kościele pw. Zmartwychwstania Pańskiego, która jest częścią domu Zgromadzenia Księża Zmartwychwstańców. Mszy św. przewodniczył ks. Mikołaj Dacko, a homilię wygłosił ks. Andrzej Wiecki. Usłyszeliśmy w niej, że Bóg daje zdolność poruszenia serca każdego człowieka. Jako chrześcijanie jesteśmy zaproszeni do tego, aby widzieć w każdym człowieku swego brata. Słowo uczy nas, że w każdym człowieku jest dobro. Pan Bóg może się posłużyć każdym człowiekiem. Możemy cytować Słowo Boże, ale drugi człowiek po naszych czynach oceni, czy jesteśmy z rodziny Chrystusa.

W Rzymie księża zmartwychwstańcy podjęli się dzieła, wprawdzie nieformalnego, ale wielowiekowego i nieprzerwanego przez okres zaborów, przedstawicielstwa polskiego nad Tybrem. W 1866 r. założyli Kolegium Polskie, którego zadaniem było kształcenie polskich duchownych. Zmartwychwstańcy wspomagali również w Rzymie polską kolonię artystyczną, otoczyli opieką duchową polską emigrację i pełnili dla nich posługę duszpa-





**JUBILEUSZ** ARCHIDIECEZJI GDAŃSKIEJ  
[www.wojciech25.pl](http://www.wojciech25.pl)



Pielgrzymi przed wejściem do Bazyliki św. Pawła za Murami



Przejście przez Święte Drzwi w Bazylice Matki Bożej Większej w Rzymie



Przejście przez Święte Drzwi w Bazylice Świętego Jana na Lateranie



Wspólne zdjęcie pielgrzymów z ks. Arcybiskupem i gdańskimi biskupami diecezjalnymi w Watykanie



Biskupi z archidiecezji gdańskiej prowadzą pielgrzymów drogą pokutną na Eucharystię do bazyliki św. Piotra w Rzymie



Najważniejsza Eucharystia pielgrzymki jubileuszowej w bazylice św. Piotra



Pielgrzymi w Domu Generalnym Księży i Braci Pallotynów

sterską. Ich misją było też gromadzenie pamiątek po polskiej emigracji.

Środa, 24 września br., była najważniejszym dniem dla pielgrzymów przybyłych do Rzymu z dziękczynną intencją za jubileusz 100-lecia Archidiecezji Gdańskiej.

Wyjechaliśmy z hotelu wczesnym rankiem, aby zdążyć na audiencję generalną z papieżem Leonem XIV, na godz. 10. Po przybyciu na miejsce i długim oczekiwaniu w kolejce, by wejść na plac św. Piotra, po dwóch kontrolach bezpieczeństwa, mogliśmy zająć miejsca siedzące w wyznaczonym sektorze, na które otrzymaliśmy specjalne zaproszenia. Przed sobą zobaczyliśmy piękny widok, po prawej stronie ołtarza przed bazyliką miejsca zajęły młode małżeństwa w strojach weselnych. Ucieszył mnie fakt, że młodzi ludzie tak licznie zawierają śluby kościelne i radośnie dziękują za to Panu Bogu.

Na śródowną audiencję Ojciec Święty wyjechał swoim papamobile, a przejeżdżając między sektorami, pobłogosławił dzieci i przybyłych na plac wiernych.

Przed modlitwą papież Leon XIV, kontynuując cykl jubileuszowych rozważań o Jezusie, zatrzymał się nad tajemnicą zstąpienia Chrystusa do piekieł. Podkreślił ten radykalny gest miłości Boga: uniżenie się i zejście w najgłębsze mroki ludzkiego życia, nie po to, by potępiać, lecz by z nieskończoną łagodnością wyprowadzić dusze z otchłani ku życiu wiecznemu. Podkreślił, że w tym geście zawarta jest cała moc i czułość orędzia paschalnego: śmierć nigdy nie jest ostatnim słowem. Te ważne słowa dają nam nadzieję i przypominają, że nie ma życia tak sponiewieranego, ani człowieka tak pogrążonego w grzechu, którego nie mogłoby dotknąć Miłosierdzie Ojca Wszechmogącego.

Po wspólnej modlitwie Ojciec Święty skierował słowa do nas, pielgrzymów z Archidiecezji Gdańskiej, którzy dziękują za stulecie istnienia swojej diecezji. Serdecznie przywitał naszego arcybiskupa Metropolite Gdańskiego i biskupów pomocniczych. Papież powiedział: „W waszej Ojczyźnie objawiło się Boże Miłosierdzie. Niech ono nieustannie ożywia waszą wiarę, nadzieję i miłość, płynącą ze spotkania z Panem w Misterium Paschalnym. Z serca Wam błogosławię”.

Pielgrzymi po krótkiej przerwie zbrali się na placu nieopodal Zamku św. Anioła skąd rozpoczęło się wspólne przejście wyznaczoną trasą – drogą pokutną – do bazyliki watykańskiej. Na czele procesji niesiony był na zmianę przez pielgrzymów – Krzyż. Podczas tej drogi modliliśmy się, śpiewając psalmy i odmawiając Litanie do Wszystkich Świętych. Po wejściu do bazyliki przez Drzwi Święte odmawialiśmy modlitwy w intencjach Ojca Świętego.

Uroczysta Msza św. dziękczynna rozpoczęła się w apsydzie bazyliki św. Piotra, o godz. 15.00 przy ołtarzu Tronu Piotrowego. To było centralne wydarzenie diecezjalnych obchodów Roku Świętego. Eucharystia sprawowana była z formularza roku jubileuszowego pod przewodnictwem Metropolity Gdańskiego abp. Tadeusza Wojdy, koncelebransami byli biskupi pomocniczy: bp Wiesław Szlachetka i bp Piotr Przyborek. Obecnych było sześćset pielgrzymów z różnych parafii Archidiecezji Gdańskiej oraz wspólnot duszpasterskich z około trzydziestoma towarzyszącym im kapłanami.

Ks. Arcybiskup w homilii dziękował Opatrzności Bożej, że sprawiła, iż modlimy się w bazylice Świętego Piotra w Roku Jubileuszu Świętego 2025, w którym obchodzimy także 100. rocznicę powstania naszej archidiecezji.

Dziękując także za ten czas łaski i miłosierdzia, za spotkanie z Jezusem Chrystusem, który nas zaprasza do siebie, aby nas ubogacać swoim słowem, sobą samym, swoimi łaskami i swoim błogosławieństwem, Ksiądz Arcybiskup zwrócił uwagę na to, że rzymskie świętowanie archidiecezjalnego odpustu odbywa się przy grobie św. Piotra. „A kiedy przybywamy tutaj do tego miejsca, to po to, by czegoś tu się nauczyć, by coś więcej zrozumieć, by może postawić pytania”. Przypomniał także o tym, że „Apostoł Piotr, jak każdy inny człowiek miał swoje słabości i trudności – zdradził Jezusa, ale potem potrafił się z nich podnieść, wyciągnąć wnioski i zacieśnił więź z Mistrzem. Dlatego jest tak bliski nam, dlatego możemy zapytać św. Piotra – jak to zrobiłeś, że twoja wiara stała się taka mocna? Pomóż nam odbudować naszą wiarę. Pomóż nam przede wszystkim, abyśmy zrozumieli, że naszym powołaniem jest bycie przy Jezusie Chrystusie”.

Metropolita Gdański mówił także o tym, że ważnym wymiarem wiary jest dawanie świadectwa, szczególnie w Rzymie, mieście skropionym krwią męczenników. Dlatego musimy mieć odwagę jak Piotr, Paweł i wszyscy męczennicy rzymscy, aby tej wiary bronić w każdej chwili, aby się jej nigdy nie wstydzić, aby z podniesioną głową powiedzieć, że jestem człowiekiem wierzącym. Dlatego potrzebujemy tej pielgrzymki do Rzymu, do grobów świętych Piotra i Pawła, by oddychać ich wiarą, napełnić ich wiarą swoje serce i wrócić do Polski odnowieni duchowo, by bronić tej wiary, by ją głosić, by się jej nie wstydzić, ale mówić, że jesteśmy Chrystusowi, że z Jezusem Chrystusem jesteśmy gotowi na wszystko – powiedział abp Wojda.

Podczas Eucharystii nasi księża opiekunowie modlili się w naszych intencjach zapisanych wcześniej przez nas na kartkach, aby właśnie w czasie tej Eucharystii przedstawiać je Panu Bogu. Podniosłą atmosferę podczas trwania liturgii podkreślał promień światła padający przez boczne witraże na miejsce celebry. Na zakończenie zostaliśmy uroczystie pobłogosławieni Najświętszym Sakramentem.

Po zakończeniu Eucharystii nasza grupa pozostała jeszcze we wnętrzu bazyliki, aby w kaplicy św. Sebastiana podziękować za pontyfikat św. Jana Pawła II. Potem kontynuowaliśmy zwiedzanie wnętrza i podziemi bazyliki, gdzie w grotach watykańskich znajdują się groby 90 papieży w tym piękny sarkofag św. Piotra.

Kolejny dzień rozpoczęliśmy od przybycia do Domu Generalnego Księży i Braci Pallotynów w Rzymie. Najpierw w kościele *San Salvatore in Onda* (Świętego Zbawiciela na falach) słowa przywitania skierował do nas przełożony księży pallotynów i krótko przedstawił historię zakonu oraz jego założyciela św. Wincentego Pallottiego. Wspomniał także o tym, że kiedy na studia do Rzymu przyjechał ks. Karol Wojtyła zatrzymał się na początek właśnie w tym gościnnym domu zakonnym.

Następnie wysłuchaliśmy konferencji wygłoszonej przez o. dominikanina Pawła Trzopka pt. „Apostolstwo Kościoła w wymiarze katolickim”, w której nawiązywał do treści

zawartych: w Katechizmie Kościoła Katolickiego, w Dziejach Apostolskich i w najważniejszych modlitwach. Ojciec prelegent wskazał na łaski związane z realizacją nakazu: „idźcie i nauczajcie, trwajcie we wspólnocie wiary zjednoczeni na modlitwie, bądźcie posłusznymi nauce apostołów i celebrujcie łamanie się chlebem”. Powiedział także, że Eucharystia ma nam pomagać przyjąć Słowo Boże.

Po konferencji uczestniczyliśmy w Eucharystii odprawionej w prezbiterium przy głównym ołtarzu, pod którym znajduje się sarkofag z ciałem św. Wincentego Pallottiego. Mszę św. koncelebrował bp Wiesław Szlachetka, a kazanie wygłosił ks. Jan Kupka SAC.

Po Eucharystii mieliśmy okazję zwiedzić izbę pamięci i muzeum prezentujące życie św. założyciela Pallotyńców. To było niecodzienne wydarzenie, ponieważ oprowadzał nas i z gorącym sercem opowiadał o życiu św. Wincentego Pallottiego sam Arcybiskup Tadeusz Wojda, duchowy syn i członek wspólnoty pallotyńskiej.

W izbie, w której mieszkał Pallotti i w pomieszczeniach obok, eksponowane były bardzo ciekawe artefakty, pozwalające zobaczyć, jak żył i jakim był człowiekiem oraz jakie świadectwo po sobie pozostawił ten święty człowiek. Dzięki tej prezentacji, w mało znanej dla mnie postaci, zobaczyłam wielce pokornego i oddanego wybrańca Bożego.

W ostatnim dniu pielgrzymki pojechaliśmy do Orvieto. Miasta pięknie położonego na wysokim wzgórzu. Do jego centrum wjechaliśmy kolejką linową. Tam, na głównym placu zbudowana jest zabytkowa katedra z bocznymi kaplicami.

Cud Eucharystyczny miał miejsce w XIII w., kiedy w pobliskiej Bolsenie na korporale podczas Mszy św. ukazały się plamy z krwi. To wydarzenie przyczyniło się do upowszechnienia w całym Kościele uroczystości Bożego Ciała.

W kaplicy Świętego Korporału została odprawiona Msza św., której przewodniczył ks. Krystian Wilczyński. Mieliśmy potem czas na indywidualne zwiedzanie kościoła.

Czas jubileuszowego pielgrzymowania dobiegał końca. Muszę przyznać, że był to okres bardzo intensywny, wypełniony przeżywaniem wspaniałych celebracji kościelnych i nasycony mocnym Słowem Bożym. W pamięci pozostaną obrazy pięknej architektury zabytkowych kościołów z cudownymi wnętrzami i wspaniałej muzyki, która płynęła z głośników podczas zwiedzania niektórych świątyń. Podsumowaniem mojego jubileuszowego pielgrzymowania do Rzymu niech będzie wielkie dziękczynienie złożone Opatrzności Bożej za ten święty czas i wiara, że mimo swej grzeszności, mam nadzieję z Jezusem Chrystusem osiągnąć cel ostateczny.

Teresa Sowińska



Wnętrze Arcybazyliki św. Jana na Lateranie



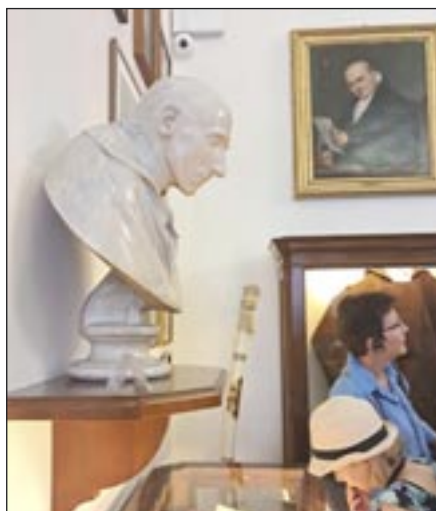
Grobowiec św. Piotra w Grotach Watykańskich



Konfesja Świętego Piotra w bazylice św. Piotra



Eucharystia u o. Pallotyńców w Rzymie



Ekspozycja w izbie św. Wincentego Pallottiego



Eucharystia w kaplicy katedry w Orvieto

# Ojciec św. Franciszek o rozeznawaniu, cz. 7



**Potwierdzenie dobrego wyboru i Czujność to tematy katechez Ojca Świętego Franciszka wygłaszanych podczas Audiencji Generalnych w ramach cyklu Rozeznawanie. We wcześniejszych katechezach Ojciec Święty rozwijał następujące elementy rozeznawania: modlitwa, poznanie samych siebie, pragnienie, księga naszego życia, strapienie i pocieszenie. Gdzie szukać pomocy w procesie rozeznawania? Temu zagadnieniu Ojciec Święty poświęcił ostatnią katechezę. To będzie tematem następnego artykułu.**

## Potwierdzenie dobrego wyboru

W procesie rozeznawania ważne jest zwracanie uwagi na etap następujący bezpośrednio po podjęciu decyzji, aby odczytać znaki, które ją potwierdzają, bądź też te, które ją podważają. Jednym ze znaków wyróżniających dobrego ducha jest to, że przekazuje on pokój, który trwa w czasie. Jeżeli rozeznajesz, potem podejmujesz decyzję i to daje ci pokój, który trwa w czasie, pokój który przynosi harmonię, jedność, zapał i gorliwość jest to dobry znak i wskazuje, że droga była dobra. Wychodzisz z procesu rozeznawania lepszy niż przed jego rozpoczęciem. Na przykład, jeżeli postanawiam, że poświęcę pół godziny więcej na modlitwę, a potem spostrzegam, że lepiej przeżywam pozostałe chwile dnia, jestem spokojniejszy, mniej lękliwy, z większą starannością i przyjemnością wykonuję pracę. Także relacje z niektórymi trudnymi osobami stają się łatwiejsze. Są to ważne znaki, które przemawiają za słusnością podjętej decyzji. Dobra decyzja jest korzystna dla wszystkich dziedzin naszego życia. Jest bowiem udziałem w stwórczym dziele Boga.

Możemy rozpoznać pewne ważne aspekty, które pomagają odczytywać jako potwierdzenie słusności danej decyzji.

Pierwszym aspektem jest to, czy decyzja jest traktowana jako ewentualna oznaka odpowiedzi na miłość i na wielkoduszość, jakimi Pan darzy mnie. Nie rodzi się z lęku bądź z przymusu, lecz rodzi się z wdzięczności za otrzymane dobro.

Innym ważnym elementem jest świadomość poczucia, że jest się na swoim miejscu w życiu, poczucia, że jest się częścią większego planu, w który pragnie się wносить własny wkład.

Człowiek może rozpoznać, że znalazł to, czego szuka, kiedy jego dzień staje się bardziej uporządkowany, dostrzega coraz większą harmonię swoich rozlicznych spraw, ustanawia właściwą hierarchię ważności i potrafi przeżywać to wszystko z łatwością. Są to oznaki, że podjąłeś właściwą decyzję.

Kolejnym dobrym znakiem potwierdzenia jest fakt bycia wolnym w stosunku do tego, co się zadecydowało, gotowym do ponownego przemyślenia tego, a także do zrezygnowania z tego w obliczu ewentualnych podważań, starając się znaleźć w nich ewentualną naukę Pana. Tylko Bóg wie, co jest naprawdę dobre dla nas.

Możemy kochać tylko w wolności, dlatego Pan stworzył nas wolnymi, wolnymi również, aby Mu powiedzieć „nie”. Uznanie tego jest fundamentalne dla podjęcia dobrej decyzji. Liczy się to, żebyśmy pokładali naszą ufność w Panu wszechświata.

## Czujność

W katechezie tej Ojciec Święty mówi o zagrożeniach, z jakimi możemy się spotkać po potwierdzeniu dokonanego wyboru w procesie rozeznawania. Jaką postawę należy przyjąć, aby nasze dobre wybory dokonywane niekiedy po żmudnym rozeznaniu mogły być trwałe i konsekwentnie kontynuowane oraz przynosić owoce? Jest to postawa czuwania. Jeśli brakuje czujności, istnieje bardzo duże ryzyko, że wszystko zostanie stracone. To Zły zastawia swoje sidła. Oczekuje on na moment, kiedy jesteśmy zbyt pewni siebie i to jest to niebezpieczeństwo: „Jestem pewny siebie, zwyciężyłem, teraz mam się dobrze...” – to jest właśnie ten moment, na który czeka zły duch, kiedy wszystko idzie dobrze i mamy „wiatr w żaglach”.

Wiele razy zostajemy pokonani z powodu braku czujności. Pan dał nam wiele łask, ale nie jesteśmy w stanie wytrwać w tej łasce i tracimy wszystko, ponieważ brakuje nam czujności. A potem zostaliśmy zmyleni przez kogoś, kto przychodzi, jest uprzejmy, wchodzi do środka. Tak działa diabeł. Przychodzi w przebraniu anioła, wie jak się przebrać za anioła, przychodzi z uprzejmymi słowami i przekonuje cię, a na koniec jest gorzej niż na początku...

Nie wystarczy przeprowadzić dobrego rozeznania i dokonać dobrego wyboru. Musimy pozostać czujni, strzec tej łaski, którą dał nam Bóg. Czujność jest znakiem mądrości, jest przede wszystkim znakiem pokory, boimy się bowiem upadku, pokora jest najlepszą drogą życia chrześcijańskiego.

Na podstawie: L'OSSERVATORE ROMANO nr 1/2023

Stanisław Mazurek

# KSM „Semper Fidelis”, cz. 2-1

## Kościelna Służba Mężczyzn w parafii św. Brata Alberta – W SŁUŻBIE BOGU I KOŚCIOŁOWI (12)

### Budowa kościoła

W momencie rozpoczęcia budowy świątyni (1991 r.) KSM „Semper Fidelis” przygotowana była duchowo i organizacyjnie do włączenia się w to wielkie dzieło. Pragnieniem każdego z braci KSM było zmaterializowanie swojego apostołskiego powołania. Wcześniej, trzy miesiące po erygowaniu parafii przez biskupa gdańskiego Tadeusza Gocłowskiego (1988 r.), wybudowano w ciągu trzech tygodni kaplicę, aby móc powitać perygrynującą po kraju kopię cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

Świątynię zaprojektowali: architekt Stefan Grochowski i prof. Jerzy Ziółko (dach). Zasadnicze prace budowlane wykonywali fachowcy uzbrojeni w stosowny sprzęt. Prace pomocnicze wykonywali parafianie przy znaczącym udziale braci KSM. Do prac tych należało min.: przygotowanie terenu pod budowę, rozładunek materiałów budowlanych, przygotowanie i wylewanie betonu, budowa prowizorycznych pomieszczeń i ogrodzenia, pomoc w budowie oszalowania.

Cieszył nas każdy krok w postępie budowy. To wspólne dzieło wytwarzało szczególną więź między parafianami, tak potrzebną w młodym osiedlu, w którym dopiero zaczęły kształtować się tradycje.

17 czerwca 1997 roku odbyła się uroczystość poświęcenia kościoła przez abp. Tadeusza Gocłowskiego.

Pracując przy budowie kościoła mieliśmy, świadomość, że bierzemy udział nie tylko we wznoszeniu świątyni materialnej, ale również duchowej – mistycznego Ciała Chrystusa. Świadomość tę utwierdzali w nas nasi przewodnicy duchowi: ks. proboszcz Eugeniusz Stelmach w początkowym okresie budowy, a następnie ks. proboszcz Grzegorz Stolczyk.

Stanisław Mazurek



Unikatowa konstrukcja dachu naszego kościoła



Eucharystia - przewodniczy ks. abp. Tadeusz Gocłowski w koncelebrze z ks. Janem Majderem w pierwszej kaplicy parafialnej



Eucharystia - z ks. proboszczem Eugeniuszem Stelmachem w kościele jeszcze bez zadaszenia

# Boże, coś Polskę...

Obchodzimy 11 listopada bardzo ważne dla nas Polaków Święto Niepodległości i wręcz obowiązkową pieśnią, wykonywaną nie tylko w kościołach, jest utwór „Boże, coś Polskę”.

Ciekawa jest geneza tego niedoszłego hymnu polskiego (w 1918 r. była kandydatką do tego miana). Cofnijmy się jednak do roku 1816. Rok po kongresie wiedeńskim, w wyniku którego ziemie Księstwa Warszawskiego zostały wcielone do imperium rosyjskiego jako Królestwo Polskie pod berłem cara Aleksandra I, jego urzędujący w Warszawie brat, wielki książę Konstanty, zamówił hymn na cześć imperatora. Zamówienie zrealizował Alojzy Feliński, dawny adiutant Tadeusza Kościuszki z czasów insurekcji, poeta, dramatopisarz, historyk literatury, a później dyrektor słynnego liceum w Krzemieńcu.

Pisząc, wzorował się na angielskim hymnie królewskim „God save the King” (Boże, zachowaj króla). 20 lipca 1816 r. pieśń została opublikowana w „Gazecie Warszawskiej” jako „Hymn na rocznicę ogłoszenia Królestwa Polskiego z woli Naczelnego Wodza Wojsku Polskiemu do śpiewania podany”. Pierwszy raz wykonano ją publicznie 3 sierpnia i wkrótce stała się jako „Pieśń narodowa za pomyślność Króla” hymnem Królestwa Polskiego.

Brzmiała tak:

*Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki  
Otaczał blaskiem potęgi i chwały  
I tarczą swojej zastaniał opieki  
Od nieszczęść, które przywalić ją miały.  
Ref. Przed Twe ołtarze zanosim błaganie  
Naszego Króla zachowaj nam Panie!  
Tyś, coś ją potem tknięty jej upadkiem  
Wspierał walczącą za najświętszą sprawę  
I chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem  
Wśród samych nieszczęść pomnożył jej sławę.  
Ref. Ty, coś na koniec nowymi ją cudy  
Wskrzesał i sławne z klęsk wzajemnych w boju  
Połączył z sobą dwa braterskie ludy  
Pod jedno berło Anioła pokoju.  
Ref.  
Wróc nowej Polsce świetność starożytną  
I spraw niech pod Nim szczęśliwą zostanie  
Niech zaprzyjaźnione dwa narody kwitną  
I błogostawią Jego panowanie.*

Myśląc o tym, możemy się dziwić, jak to możliwe, że w Polsce śpiewano o braterskich narodach polskim i rosyjskim, a cara nazywano Aniołem pokoju?

Początkowo retoryka carska była bardzo liberalna, szanująca odrębność ustrojową, kulturową i religijną Polski. Aleksander zdołał przekonać wielu Polaków, że będzie naprawdę ich królem i mężem opatrnościowym i że to on odbuduje państwo polskie. Podsycał te nadzieje, nadając Królestwu konstytucję, która zachowywała wiele rozwiązań



ustrojowych naszej tradycji, czy sugerując możliwość przyłączenia do Królestwa ziem utraconych podczas zaborów, a niewłączonych w jego skład.

Oczywiście nigdy tego nie zrealizował, ale początkowo przyjmowano jego panowanie z nadzieją.

Szybko jednak nastroje Polaków wobec praktyk rosyjskich władz w Polsce się zmieniły. Wtedy lud zaczął śpiewać nowy refren: „Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie”. Dwie ostatnie zwrotki pierwotnej, lojalistycznej wersji coraz częściej zastępowano słowami z „Hymnu do Boga o zachowanie wolności” (1817) Antoniego Góreckiego – poety, uczestnika kampanii napoleońskiej i późniejszego powstańca.

## „Boże coś Polskę” - zakazane

W takiej postaci pieśń przekroczyła granice zaboru i była śpiewana również przez Polaków w zaborze austriackim. Coraz bardziej, zwłaszcza po upadku powstania listopadowego (1830), rosła patriotyczna rola pieśni, wyrażającej powszechną tęsknotę za powrotem niepodległej Polski.

Doprowadziło to wreszcie do oficjalnego zakazu wykonywania pieśni, wydanego przez władze carskie w 1862 r. Już rok później była powszechnie śpiewana przez powstańców styczniowych. W czasie powstania śpiewano też na tę samą melodię 5-zwrotkowy hymn do Matki Bożej Bolesnej za poległych, zaczynający się od słów:

*Tu nasi bracia w tej wielkiej mogile  
Polegli za kraj przeciw wrażej sile  
I już się teraz połączyli z Bogiem,  
Prosząc za nami zwycięstwa nad wrogiem.*

W międzyczasie do „Boże, coś Polskę” dopisywano kolejne zwrotki i ok. 1860 r. było ich jedenaście. Nowe zwrotki pojawiały się także regionalnie w czasie I wojny światowej – np. na Śląsku śpiewano refren „Spod jarzma Niemców wywab nas, Panie”.

5 XI 1916 r. w katedrze wileńskiej po raz pierwszy zaśpiewano dodatkową zwrotkę (pisownia oryg.):



*Za głuchej nocy niezgłębione cienie,  
Za cichą mękę i ofiary krwawe,  
Najświętsze nasze spełnić racz marzenie:  
Nanowo połącz Wilno i Warszawę.  
„Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie”*

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. refren pieśni zaktualizowano na „Ojczyznę wolną pobłogosław, Panie”.

Okupacja hitlerowska, a potem reżim komunistyczny przywróciły wśród wiernych potrzebę śpiewania wersji z prośbą o przywrócenie wolnej ojczyzny. Właśnie w czasach walki o zmiany w Polsce, szczególnie w latach 80. XX wieku, z wielkim wzruszeniem śpiewano w kościołach i na

manifestacjach „Boże, coś Polskę”. „Przed Twe ołtarze zanosim błaganie: Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie”. Było to powszechne wyznanie, że ludzie czują się w swoim państwie zniewoleni. Zniewoleni brakiem wolności sumienia, słowa, zgromadzeń itd., które tylko teoretycznie zapewniała Konstytucja PRL.

Po 1989 r. śpiewamy znowu tak jak w czasach II Rzeczypospolitej, prosząc Boga o błogosławieństwo naszej Ojczyzny.

### Melodie do „Boże, coś Polskę”

Co ciekawe, burzliwa historia „Boże, coś Polskę” dotyczy nie tylko słów hymnu, ale i jego melodii. Pierwotna, z 1816 roku, została napisana przez – kompozytora, wirtuoza skrzypiec, oficera, uczestnika kampanii napoleońskiej, a w przyszłości powstania listopadowego.

Ta wersja od początku cieszyła się małą popularnością i dziś jest kompletnie nieznana. Możemy ją usłyszeć tylko w tzw. Largo es-dur op. pośmiertnym Fryderyka Chopina. To dzieło uważa się za zharmonizowaną przez kompozytora na organy tę właśnie melodię z czasów, kiedy co niedzielę jako uczeń liceum grał do mszy św. na organach warszawskiego kościoła wizytek.

Szybko jej miejsce zajęła inna melodia, śpiewana do dziś. Jej pochodzenie jest niepewne, ale prawdopodobnie wywodzi się z zapomnianego dziś krakowskiego hejnału maryjnego „Bądź pozdrowiona, Panienko Maryjo”.

Tekst: Sylwia Stankiewicz za „Aleteia” Polska

## Pożegnanie brata KSM „Semper Fidelis” śp. Henryka Wandtke

W dniu 22 września 2025 roku odszedł do Pana w wieku 77 lat brat Henryk Wandtke członek Kościelnej Służby „Semper Fidelis” w parafii św. Brata Alberta na Przymorzu. Brat Henryk był głęboko zaangażowany w życie Kościoła parafialnego. Uczestniczył w wielu pracach związanych z budową kościoła oraz przygotowaniach różnych uroczystości kościelnych. Uczestniczył w pielgrzymkach organizowanych w parafii i archidiecezji. Pamiętamy Go, jako dobrego kolegę wrażliwego na potrzeby współpracowników. Wszystko, co czynił, wpisuje się w tezy Soboru Watykańskiego II, które mówią o apostołstwie ludzi świeckich.

Uroczysta Msza św. pogrzebowa została odprawiona w kościele pw. św. Aniołów Stróżów w Mrzezynie – rodzinnej parafii brata Henryka. Mszę św. celebrowali kapłani lokalnej parafii wraz z ks. Szymonem Turzyńskim z naszej parafii. Brata Henryka żegnali: rodzina, parafianie, przyjaciele z klubu sportowego, w którym działał brat Henryk oraz współpracownik KSM z pocztą sztandarową.

Brat Henryk został pochowany na cmentarzu w Mrzezynie.



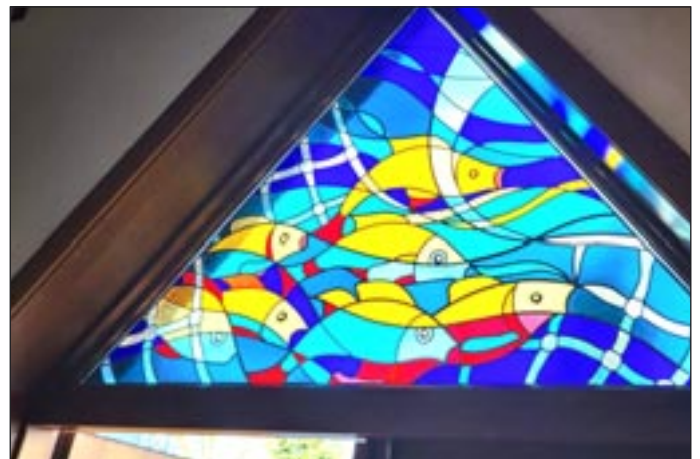
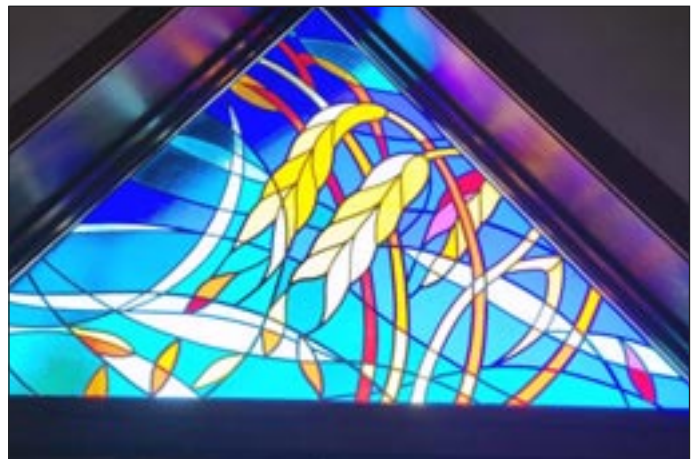
Współpracownik KSM

# Nowe witraże nad wejściem do kościoła

Kolejny etap prac przy nowych witrażach zakończony. Projektant, franciszkanin O. Tomasz Jank, zaakceptował dotychczasowe działania. Można zatem było przystąpić do realizacji ostatniego etapu – osadzania szkła w ołowianej taśmie.

Montaż witraży został zrealizowany na początku grudnia. Na zdjęciach pokazane są witraże w pracowni, i po ich zamontowaniu w drzwiach do naszej świątyni.

ks. Grzegorz Stolczyk



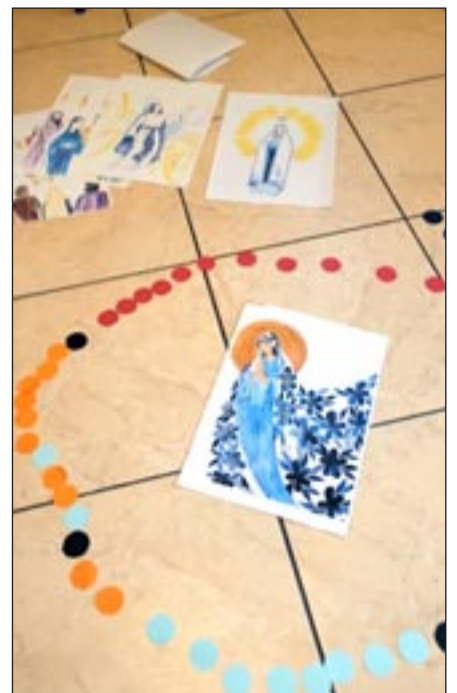
# • KAĆCIK DLA DZIECI •

Od kilkunastu lat w naszej parafii odbywają się cotygodniowe spotkania dla przedszkolaków. Kreatywność Pań Kasi i Dominiki oraz Ks. Wiktora sprawiają iż dzieci z wielkim zainteresowaniem i radością uczestniczą w tych zajęciach. Ser-

decznie zapraszamy rodziców wraz ze swoimi pociechami w soboty o godz. 10.00.

A póki co kilka fotek z ostatnich spotkań :)

ks. Grzegorz Stolczyk



## św. Jan Maria Vianney

### O zaufaniu i nadziei

Dobiega końca rok 2025 - Rok Jubileuszowy, którego motywem przewodnim jest nadzieja, a ta z kolei w rozumieniu chrześcijańskim opiera się na zaufaniu Bogu. Na oba te aspekty zwracał uwagę w swoich niezapomnianych kazaniach św. Jan Maria Vianney.

„Gdyby nasza dusza była czarna jak węgiel albo czerwona jak szkarłat – stanie się piękna i jasna jak śnieg. Jak wielka jest miłość Boga, jak wielką ufność powinniśmy w Nim z tego powodu pokładać! [...] Jak biedni są tacy ludzie, którzy nie pokładają ufności w Bogu i nie myślą o nagrodzie niebieskiej! [...] Powinniśmy się bać zbytniej ufności, ale także powinniśmy się bać rozpacz – ponieważ rozpacz jest grzechem najczęstszym. [...] Niech nasza ufność trwa niezachwiana w Jezusie Chrystusie i w Jego Przenajświętszej Matce! Pocieszycielka strapionych, Królowa niebieska pamięta o naszych duchowych i doczesnych potrzebach.

[...] Nadzieja przypisuje swoje cierpienia grzechom. Wszyscy ludzie uznają Hioba za nieszczęśliwe

go, a on – ogołocony z majątku, opuszczony przez wszystkich, siedzący na śmietniku – całą ufność i szczęście pokłada w Bogu. Och, gdybyśmy mieli podobną ufność w naszych cierpieniach, smutkach i chorobach! Ile skarbów byśmy sobie zebrali na życie wieczne! Ożywieni świętą nadzieją, cierpielibyśmy z radością, nie żaląc się przy tym ani nie narzekając. [...] Niech nasza nadzieja będzie powszechna – to znaczy uciekajmy się do Boga w każdej potrzebie. Pokładajmy w Nim wielką ufność, kiedy jesteśmy chorzy – przecież On za życia ziemskiego uleczył tylu chorych. Jeżeli nasze zdrowie ma się przyczynić do chwały Bożej i zbawienia naszej duszy, to na pewno je otrzymamy. Jeżeli natomiast przeciwnie – korzystniejsza będzie dla nas choroba, to On udzieli nam męstwa, żebyśmy cierpliwie ją zniesli i zasłużyli sobie na wieczną nagrodę. [...] Kto nie ma cnoty nadziei, ten wszystko robi dla świata, dla zdobycia sobie miłości i szacunku ludzi; taki człowiek nie przywiązuje wagi do nagród niebieskich.”

Opracowanie i wybór cytatów: Ewa Wojaczek

## KRZYŻÓWKA Z IMIONAMI

Czy pamiętasz imiona najbardziej znanych postaci z czytań biblijnych? Hasło tej krzyżówki – popularne aramejskie wezwanie adwentowe – utworzą litery z pól w wyróżnionej kolumnie. Powodzenia!



1. znaleziony w koszyku na Nilu
2. matka Jezusa
3. jeden z czterech ewangelistów
4. wskrzeszony przez Jezusa, brat Marii i Magdaleny
5. bohater potopu
6. brat Abła
7. celnik, późniejszy apostoł
8. autor Księgi Mądrości
9. pierwsza kobieta, żona Adama

opracowanie: Ewa Wojaczek

## WŁĄCZENI DO WSPÓLNOTY PRZEZ CHRZEST ŚWIĘTY:



Filip Turkawka	07.09.2025
Józef Zygmunt Łukasik	07.09.2025
Maksymilian Karol	14.09.2025
Leon Michaliski	14.09.2025
Leonrad Borowiecki-Kuleszo	21.09.2025
Franciszek Cieszyński	28.09.2025
Michalina Makowska	04.10.2025
Michelle Estelle Berdachuk	12.10.2025
Hanna Weltrowska	12.10.2025
Melisa Anna Dawidowicz	12.10.2025
Zachary Daniel Szczesny	18.10.2025
Oliwia Jabłońska	26.10.2025
Oliwier Franciszek Pruchnik	26.10.2025
Polianna Potrykus	26.10.2025
Oliwier Przemysław Pytel	09.11.2025

## SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA ZARARLI:



Przemysław Szczygieł i Magdalena Świniarska	26.04.2025
Jakub Kula i Katarzyna Uznańska	30.04.2025
Horowski Patryk i Agnieszka Petters	20.06.2025
Marek Żyźniewski i Magdalena Białek	20.06.2025
Tomasz Cegliński i Jolanta Bęben	12.07.2025
Mateusz Zwara i Agnieszka Frankowska	25.07.2025
Marcin Zydek i Natalia Murawska	15.08.2025
Dariusz Kobiela i Kaja Sokołowska	13.09.2025
Maruszewski Krystian i Paula Sikora	20.09.2025
Szymon Małgorzewicz i Natalia Kamińska	04.10.2025

## ROCZNICE ZAWARCIA SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA:



43 rocz. Sakr. Małż.: Bożena i Ryszard Romanowscy	16.10.2025
59 rocz. Sakr. Małż.: Teresa i Franciszek Hirsz	16.10.2025
55 rocz. Sakr. Małż.: Teresa i Andrzej Sowiński	17.10.2025
20 rocz. Sakr. Małż.: Jolanta i Ryszard Formela	19.10.2025
60 rocz. Sakr. Małż.: Irena i Bronisław Gilewscy	20.10.2025
24 rocz. Sakr. Małż.: Ewa i Adam Mliczewscy	27.10.2025
2 rocz. Sakr. Małż.: Marta i Jan Kornaczy	23.11.2025
60 rocz. Sakr. Małż.: Anna i Jan Leszczyński	30.11.2025
2 rocz. Sakr. Małż.: Halina i Bronisław Kiśluk	07.12.2025
25 rocz. Sakr. Małż.: Emilia i Mirosław Skwierawscy	08.12.2025
19 rocz. Sakr. Małż.: Krystyna i Wojciech	10.12.2025
20 rocz. Sakr. Małż.: Iwona i Janusz Sznajder	26.12.2025
55 rocz. Sakr. Małż.: Janina i Józef Makowscy	08.02.2026
9 rocz. Sakr. Małż.: Anna i Piotr	15.02.2026
60 rocz. Sakr. Małż.: Jadwiga i Józef Roszkowscy	19.02.2026
27 rocz. Sakr. Małż.: Anna i Janusz	19.03.2026

## POWOŁANI DO WIECZNOŚCI:



Śp. Daniela Olszewska, lat 78  
 Śp. Kazimierz Duszyński, lat 68  
 Śp. Natalia Żbikowska, lat 86  
 Śp. Irena Złomańczuk, lat 73  
 Śp. Tadeusz Serba, lat 78  
 Śp. Daniela Olszewska, lat 78  
 Śp. Kazimierz Duszyński, lat 68  
 Śp. Natalia Żbikowska, lat 86  
 Śp. Irena Złomańczuk, lat 73  
 Śp. Tadeusz Serba, lat 78  
 Śp. Bolesław Lis, lat 85  
 Śp. Alicja Runowska, lat 72  
 Śp. Jarosław Dobrzyński, lat 90  
 Śp. Leon Ruskowski, lat 85  
 Śp. Tomasz Cekała, lat 44  
 Śp. Henryk Wandke, lat 78  
 Śp. Marek Zajkowski, lat 59  
 Śp. Anna Mirbach, lat 75  
 Śp. Edward Górski, lat 84  
 Śp. Eryka Filbrandt, lat 87  
 Śp. Tadeusz Kuczyński, lat 80  
 Śp. Barbara Klimek, lat 78  
 Śp. Elżbieta Rola, lat 82  
 Śp. Elżbieta Karpowicz, lat 70  
 Śp. Łukasz Górski, lat 45  
 Śp. Joanna Kołodziejczak, lat 57  
 Śp. Grzegorz Annis, lat 87  
 Śp. Jan Rozenkiewicz, lat 91  
 Śp. Maria Siekierska, lat 89  
 Śp. Edmund Pawlik, lat 86  
 Śp. Stanisław Pietras, lat 85  
 Śp. Wiesław Dybus, lat 79  
 Śp. Andrzej Biesik, lat 98  
 Śp. Czesław Łuba, lat 87  
 Śp. Wiktoria Derengowska, lat 90  
 Śp. Stanisław Niwiński, lat 91  
 Śp. Elżbieta Waśk, lat 76  
 Śp. Zbigniew Fal, lat 91  
 Śp. Krystyna Szramka, lat 87  
 Śp. Maria Reclawska, lat 86  
 Śp. Zygmunt Wulski, lat 84

*Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.*



**„Głos Brata” – pismo wydawane przez parafię pod wezwaniem św. Brata Alberta,**  
 adres: 80-395 Gdańsk, ul. Olsztyńska 2, tel. 058 556 42 40; e-mail: [albert@diecezja.gda.pl](mailto:albert@diecezja.gda.pl); [www.bratalbert.com.pl](http://www.bratalbert.com.pl)

Opiekun redakcji – Proboszcz ks. kan. Grzegorz Stolczyk. Redaguje zespół. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Listy do redakcji prosimy składać w punkcie sprzedaży prasy katolickiej przy kościele lub w kancelarii parafialnej.

Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Teresa Sowińska. Okładka: Andrzej Sowiński, Korekta tekstu: Katarzyna Brzezowska. Wiadomości parafialne: Siostra Amanda Różanka. Zdjęcia: Mirosław Jaśkowiak i z własnych zasobów.

# ŻYCZENIA BOŻONARODZENIOWE



*„Święty Brat Albert uczył nas,  
że Boże Narodzenie trwa wszędzie tam,  
gdzie dostrzegamy oblicze Chrystusa  
w drugim człowieku”.*

*Życzymy Wam wszystkim – kochani Parafianie  
i Goście, aby Święta Bożego Narodzenia:*

- \* przyniosły wrażliwość serca,*
- \* radość z dawania,*
- \* głęboki spokój, który płynie z czynienia dobra.*

*Pięknych i pełnych nadziei świąt  
Bożego Narodzenia!*

*Z modlitwą ks. Proboszcz  
wraz z Kapłanami i siostrami Betankami*